



Na zdjęciu: szefowie czterech wielkich mocarstw w ogrodzie Pałacu Narodów. Od lewej: przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — N. A. Bulganin, prezydent Stanów Zjednoczonych D. Eisenhower, premier Francji E. Faure i premier Wielkiej Brytanii A. Eden.

### Marynarze polscy w gościnie u radzieckich kolegów

MOSKWA. Dnia 23. bm, eska-dra polskiej Marynarki Wojennej w składzie trzech okrętów przy-byla z wizyta przyjaźni na święto Dnia Marynarki Wojennej ZSRR do portu Bałtyjsk.

MOSKWA. Dnia 24 bm, dele-gacja marynarzy polskich z do-wódcą Marynarki Wojennej kontr. admirałem Studzińskim na czele złożyła wizytę marynarzom radzieckim na ich okrętach oraz by-ła obecna na defiladzie okrętów wojennych garnizonu Bałtyjska.

Marynarze polscy obecni byli na święcie sportowym marynarzy Floty Bałtyckiej, na koncercie w klubie marynarskim, odbyli wycie czkę do Kaliningradu oraz wzięli udział w zabawie ludowej. Dnia 25 bm. delegacja polskiej Marynarki Wojennej odpływa do kraju.

## XXIV Międzynarodowe Targi Poznańskie przyczyniły się do rozszerzenia wymiany handlowej

### Uroczystość zamknięcia Targów

POZNAŃ. W niedzielę — w dniu 24 bm., po 21 dniach trwania, została zamknięta w Poznaniu największa z do-tychczas w Polsce organizowanych imprez handlu zagra-nicznego — XXIV Międzynarodowe Targi Poznańskie. Uroczystego zamknięcia XXIV Międzynarodowych Tar-gów Poznańskich dokonał pełnomocnik rządu do spraw XXIV MTP, minister handlu zagranicznego — Konstan-ty Dąbrowski.

## Fragmenty przemówienia ministra handlu zagranicznego Konstantego Dąbrowskiego

W związku z zakończeniem w dniu dzisiejszym XXIV Międzynarodowych Targów Poznańskich, już teraz można stwierdzić, że spełniły one swoje zadania w dziedzinie zacieśniania współpracy gos-podarczej i rozszerzenia wy-miany handlowej, szczególnie między krajami, które przysła-ły do Poznania przedstawiciele-li swoich kół gospodarczych. Ilustracją tego twierdzenia są następujące dane cyfrowe:

W XXIV Międzynarodo-wych Targach Poznańskich wzięły udział 24 kraje.

Na targach — oprócz wy-stawców polskich wystawiły swoje towary 74 centrale han-dlu zagranicznego ZSRR i kra-jów demokracji ludowej oraz 278 firm z innych krajów. Ma-sa towarowa, zaprezentowana przez wystawców zagranicz-nych, obejmowała ponad 2 500 ton różnych eksponatów.

Polskie centrale handlu za-granicznego miały możliwość przeprowadzenia na targach licznych rozmów z przedsta-wicielami sfer gospodarczych wymienionych krajów. Trud-no dzisiaj w pełną ocenę ko-rzyści płynące z tych rozmów. Niewątpliwie najcenniejsze z tego są osobiste kontakty na-wiązane na targach i wzajem-ne poznanie się, co w przy-szości może dać poważne re-zultaty w zakresie zacieśnia-nia międzynarodowych stosun-ków gospodarczych.

Niezależnie od kontaktów osobistych, należy podkreślić, że w okresie trwania targów polskie centrale handlu zagra-nicznego zawarły kontrakty z przedstawicielami firm han-dlowych na ogólną sumę 400 milionów rubli, czyli 115 mil-ionów dolarów.

Drugim niewątpliwym osią-gnięciem było to, że targi sta-ły się miejscem spotkań wielu fachowców z różnych dziedzin, którzy zapoznali się z osią-gnięciami i eksponatami wie-lu krajów. Pozwoli to w przy-szości wszystkim uczestni-kom targów na bardziej pra-widłową ocenę możliwości eks-portowych i importowych poszczególnych krajów, a to z kolei przyczyni się niewątpli-wie do bardziej prawidłowej oceny poszczególnych rynków i możliwości lokowania zam-owień oraz do dalszego rozwo-ju międzynarodowej wspólni-cy gospodarczej.

Jako gospodarze musimy rów-nież podkreślić ogromne zain-teresowanie społeczeństwa pol-skiego targami, które w tak krótkim czasie odwiedziło ponad 1 300 tys. osób.

Konsekwentnie dążąc do rozszerzenia współpracy gospo-darczej z wszystkimi krajami (Dokończenie na 2 str.)

### Z pobytu w Polsce delegacji rządowych na uroczystości Święta Odrodzenia

KRAKÓW. Rządowe delega-cje zagraniczne bawiące w Pol-sce z okazji uroczystości za-kończenia roku 10-lecia wy-zwolenia Polski kontynuowa-ły w dniu 24 bm. swą podróż po kraju.

Delegacja rządowa ZSRR z członkiem prezydium KC KPZR, sekretarzem KC KPZR Michałem Susłowem na czele w godzinach przedpołudnio-nych udała się z Krakowa do Zakopanego.

Delegacje rządowe: Chiń-skiej Republiki Ludowej, Re-publiki Czechosłowacji, Nie-mieckiej Republiki Demokra-tycznej, Węgierskiej Repu-bliki Ludowej, Ludowej Repu-bliki Bułgarii, Koreańskiej Re-publiki Ludowo-Demokratycz-nej, Mongolskiej Republiki Ludowej oraz Ludowej Repu-bliki Albanii udały się do No-wej Huty.

Z Nowej Huty rządowe dele-gacje zagraniczne udały się na Śląsk.

24 bm. delegacja rządowa Rumuńskiej Republiki Ludo-wej, której przewodniczy I zastępca Prezesa Rady Mini-strów Rumuńskiej Republiki Ludowej, członek Biura Politycznego Rumuńskiej Par-tii Robotniczej — Chivu Stoica, opuściła Kraków, udając się w drogę powrotną do swe-go kraju.

### Meldunki z wielkiej batalii

## Ekipa kontrolno-sprawozdawcza „Głosu Koszalińskiego” donosi:

Nasza lotna ekipa kontrolna w skład której wchodzi również główny agronom PZR jako „te-reń działania” obrata powiat świdwiński, Kierujemy się na Poiczyn-Zdrój, a po drodze...

...RZS W SUCHEJ

Spółdzielcy z Suchej przystą-pili już do młócenia traw nasiennych. „Rajgras” sypie niezgo-rze i powinien przynieść ładny dochód.

A jak z przygotowaniem do żniw? Okazuje się, że zamówi-ony sprzęt POM-owski został już dostarczony. Znajduje się w są-siedniej wiosce Redle, gorzej natomiast przedstawia się re-mont własnych maszyn. Młocar-nia i dwa motory elektryczne czekała na mechaników POM. Wprawdzie był już w spółdziel-ni fachowiec z POM, obejrzał sprzęt i obiecał dorobić brakują-ce części w warsztacie, upłynę-ło jednak kilka dni i jakoś nie-pokazał się więcej. Trzeba się spieszyć, bo żniwa już blisko. Wraz z przewodniczącym o-

PROLETARIUSZE WSZYSKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

# Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr.

Wtorek 26 lipca 1955 roku

Rok IV. Nr 176 (877)

## Światowa opinia publiczna wita z zadowoleniem wyniki konferencji genewskiej

NRD

BERLIN. Wyniki obrad kon-ferencji genewskiej szefów rządów czterech mocarstw znajdują się w centrum uwagi berlińskiej prasy demokra-tycznej. Dzienniki jednomyślnie pod-kreślają z zadowoleniem, że między szefami rządów czte-

rech mocarstw osiągnięte zo-stało porozumienie.

„Neues Deutschland” w ko-rrespondencji pt. „Geneva punktem zwrotnym w polityce światowej” pisze: wyniki kon-ferencji umocniły w narodzie przekonanie, że wszystkie sporne problemy między państwa-

(Dokończenie na 2 str.)

### W odpowiedzi na apel Romana Bolka

## Kombajnerzy PGR przystępują do współzawodnictwa

W odpowiedzi na apel Romana Bolka z zespołu PGR Lotyn, który zainicjował wśród kombajne-rów PGR i POM naszego województwa współzawodnictwo o szybkie i sprawne przeprowad-zenie kampanii żniwno-omłotowej, do współzawodnictwa przystąpi-ło w tych dniach wielu kombajne-rów Zjednoczenia PGR Walcz.

M. in. zobowiązania podjęli wszy-sczy kombajnerzy zespołu PGR Lubno.

Kombajner Pławiak z tego ze-społu zobowiązał się w czasie kampanii żniwno-omłotowej sko-sić i omłócić zboża z 530 ha przeliczeniowych oraz na każdym ha zaoszczędzić po 1,5 kg paliwa. Kombajner Langiewicz skosi i wymłóci zboża z 420 ha przeli-czeniowych, a Biniaszewski z 400 ha. Kombajnerzy zespołu PGR Lubno zobowiązali się także w krótkim czasie przeszkolić swych pomocników.

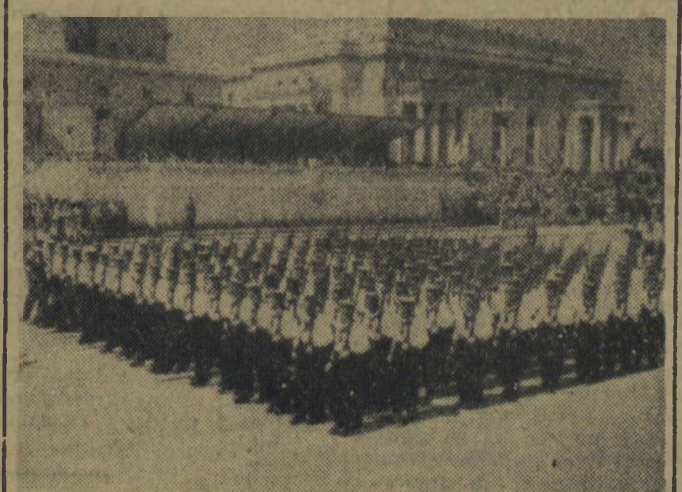
Jednocześnie szereg zobowię-zań podjął również st. agronom Łubiński i st. mechanik Rogoża z zespołu PGR Lubno. Zobowię-zania te mają na celu zabezpie-czenie wykonania zobowiązań kombajnerów. Zmierzają one do zapewnienia kombajnerom szeroko rozwiniętego frontu robót, sprawnego odbioru ziarna, dosta-wy paliwa itp.

Na apel Romana Bolka odpo-wiedział także kombajner Szcer-ba z zespołu PGR Człopa, który w czasie kampanii żniwno-omłotowej postanowił skosić i wymłó-cić zboża z 500 ha oraz kombaj-ner Czernik z Dzikowa, który sko-si i omłóci zboża z 600 ha przeli-czeniowych.

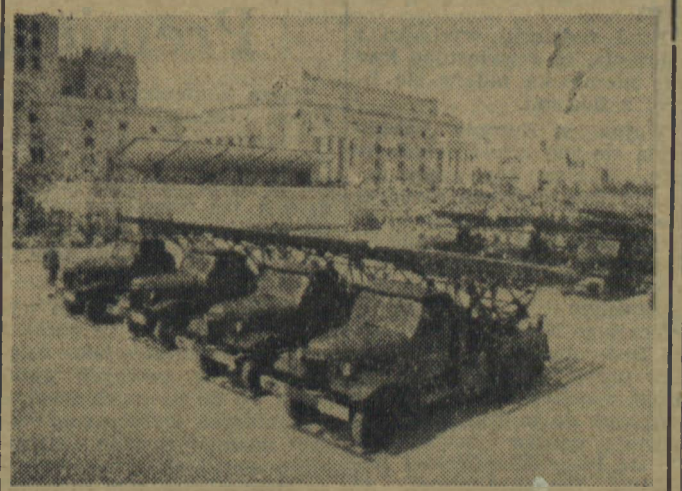
Należy jednak stwierdzić, że apel Romana Bolka podjęty został dotychczas przez nie-wiele kombajnerów PGR i POM naszego województwa. Dlatego też organizacje par-tyjne i związkowe winny jak naj-szybciej zapoznać kombajnerów z tym apelem i zachęcić do podej-mowania zobowiązań. Trzeba bo-wiem pamiętać, że od wydajnej pracy kombajnerów, od zapew-nienia im szerokiego frontu robót za-leży w dużym stopniu sprawne przeprowadzenie kampanii żniwno-omłotowej, wygranie wielkiej bitwy o obfitość chleba dla lud-ności miast.

(Dokończenie na 2 str.)

### Z defilady wojskowej w Warszawie



Defilują oddziały Marynarki Wojennej.



Na zdjęciu: defilują „kattusze”...

### Delegacja młodzieży chińskiej przybyła do Warszawy

Chłopak minął już 1 w nocy z 24 na 25 lipca, Dworzec Gdański, w Warszawie rozbrzmiewał muzyką i gwarem głosów kilkuset przed-stawicieli młodzieży stolicy, ocze-kujących na przyjazd pierwszej grupy delegatów Chińskiej Repu-bliki Ludowej na V Światowy Fe-stiwal.

Rozlega się melodia hymnu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej — na dworzec-wieźdza specjalny pociąg. Z okien wagonów wychylały się usmiech-nięte twarze delegatów. Rozlega-ła się słowa powitań oraz okrzy-ki na cześć pokoju i przyjaźni. Dłonie łączy się w serdecznym uścisku.



Na zdjęciu: defilują czołgi...

(Foto — CAF)



# Oświadczenia szefów rządów czterech mocarstw

złożone na końcowym posiedzeniu konferencji genewskiej

## Oświadczenie tow. N. A. Bułganina

Panie Przewodniczący,

Nie ulega wątpliwości, że spotkanie szefów rządów Francji, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego, które odbyło się w Genewie, ma pozytywne znaczenie dla złagodzenia napięcia w stosunkach między państwami, dla przywrócenia między nimi niezbędnego zaufania. Przyczyni się do tego przede wszystkim nawiązany w Genewie osobisty kontakt między czołowymi mężami stanu czterech mocarstw. Poznałszy się tu lepiej i dokonaliśmy wymiany poglądów na szereg najważniejszych problemów międzynarodowych. Mimo iż nasze punkty widzenia w niektórych sprawach nie były zbliżone, konferencja jako całość przebiegała w atmosferze szczerości i pod znakiem dążenia jej uczestników do wzajemnego zrozumienia.

Konferencja genewska skupiła na sobie uwagę narodów całego świata i jeszcze bardziej wzmocniła ich wolę złagodzenia napięcia międzynarodowego, położenia kresu „zimnej wojnie”. Mamy nadzieję, że wszystko to odegra jeszcze swą pozytywną rolę i przyczyni się do osiągnięcia szlachetnego celu — zapewnienia długotrwałego pokoju.

Delegacja Związku Radzieckiego przybyła na konferencję genewską ze szczerym zamiarem, by przyczynić się do zorganizowania konkretnej pracy w kierunku rozwiązania przede wszystkim takich podstawowych problemów międzynarodowych, jak organizacja bezpieczeństwa zbiorowego i rozbrojenia. W obecnej sytuacji zagadnienia te mają znaczenie decydujące dla sprawy utrwalenia powszechnego pokoju.

Najważniejszym zagadnieniem stojącym przed konferencją genewską była sprawa bezpieczeństwa w Europie. Rząd radziecki uważa, że w interesie utrwalenia pokoju leżałoby stworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie z udziałem wszystkich państw europejskich i Stanów Zjednoczonych. Nasze nowe propozycje w tej sprawie zgłoszone na konferencji genewskiej, oparte są na uwzględnieniu faktu, że w obecnych warunkach, gdy w Europie stworzone zostały przeciwstawne sobie ugrupowania państw, należy przede wszystkim skierować stosunki między państwami należącymi do tych ugrupowań na tory normalnej współpracy pokojowej, pokojowego regulowania sporów między nimi. W tym pierwszym etapie tworzenia systemu bezpieczeństwa ogólnoeuropejskiego propozycje radzieckie nie przewidują zlikwidowania bloku północnoatlantyckiego, unii zachodnioeuropejskiej i organizacji układu warszawskiego. Z biegiem czasu w drugim etapie gdy zostałyby osiągnięte sukcesy w dziedzinie złagodzenia napięcia w Europie i stworzenia zaufania między państwami, wspomniane ugrupowania mogłyby być zlikwidowane i zastąpione przez system bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Równocześnie delegacja radziecka proponowała by zainicjowany został system bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, porozumieć się co do zawarcia układu między państwami — uczestnikami ugrupowań istniejących w Europie w sprawie wzajemnego wyrzeczenia się stosowania siły oraz w sprawie rozwiązywania sporów środkami pokojowymi.

Wymiana poglądów w sprawie bezpieczeństwa europejskiego dowiodła, że wszyscy uczestnicy konferencji wykazali dążenie do znalezienia uzgodnionego rozwiązania tego ważnego problemu. Mamy nadzieję, że w toku dalszego rozpatrywania tego problemu osiągnięte zostaną jeszcze znaczniejsze sukcesy.

W sprawie rozbrojenia rząd radziecki wysunął jeszcze przed konferencją genewską — 10 maja — konkretne propozycje dotyczące redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej i usunięcia groźby nowej wojny. Na konferencji genewskiej zaproponowaliśmy, by potwierdzić już osiągnięte porozumienie w sprawach co do których nasze stanowiska są bądź całkowicie zbliżone bądź znacznie się zbliżyły.

Dotyczy to przede wszystkim ustalenia poziomu zbrojeń państw, zakazu broni atomowej, konieczności ustanowienia systemu skutecznej kontroli międzynarodowej. Dyskusja nad sprawą rozbrojenia dowiodła, że wszyscy uczestnicy konferencji wypowiedzieli się za tym, by szukać uzgodnionego rozwiązania również tego ważnego problemu, mającego decydujące znaczenie dla bezpieczeństwa narodów.

W związku z tym należy podkreślić, że w toku dyskusji nad rozbrojeniem uczestnicy konferencji wysunęli propozycje, które niewątpliwie zostaną uwzględnione podczas dalszego omawiania tego problemu i dopomogą do osiągnięcia między nami niezbędnego porozumienia.

Rząd radziecki oświadcza, że podczas dalszego rozpatrywania problemu rozbrojenia dołoży wszelkich starań, aby znaleźć rozwiązanie tego problemu, odpowiadające pragnieniom narodów.

Odbyła się między nami wymiana poglądów w kwestii niemieckiej. Ujawniło się przy tym odmienne podejście do tego zagadnienia. Delegacje USA, Wielkiej Brytanii i Francji mówiąc o zjednoczeniu Niemiec wychodziły z założenia, że remilitaryzowane zgodnie z układami paryskimi Niemcy zachodnie, a później także zjednoczone Niemcy powinny wchodzić w skład ugrupowania północnoatlantyckiego i militarnej unii zachodnioeuropejskiej.

Rząd radziecki wypowiadając się konsekwentnie za przywróceniem narodowej jednolici Niemiec zwracał uwagę również przed ratyfikacją układów paryskich, że wejście w życie tych układów stworzy ciężkie warunki dla rokowań w kwestii niemieckiej, uczyni niebezpieczną dyskusję w sprawie zjednoczenia Niemiec.

Rząd radziecki wychodzi z założenia, że rozwiązując kwestię niemiecką należy się liczyć z faktami.

Wojna w Europie zakończyła się już przed dziesięcią laty. W ciągu tego czasu powstały dwa państwa niemieckie — Niemiecka Republika Demokratyczna i Niemiecka Republika Federalna — każde o swoim własnym ustroju ekonomicznym i społecznym. Prócz tego Niemiecka Republika Federalna na mocy układów paryskich wkroczyła na drogę remilitaryzacji i została włączona do militarnych ugrupowań państw zachodnich. Co się tyczy Niemieckiej Republiki Demokratycznej, to wobec zawarcia układów paryskich postanowiła ona wziąć udział w organizacji układu warszawskiego.

Jasne jest, że w takich warunkach nie można stawiać kwestii mechanicznego połączenia dwóch części Niemiec — NRD i NRF, gdyż byłoby to nierealne ujęcie sprawy. Związek Radziecki był i jest gorącym zwolennikiem zjednoczenia Niemiec jako, militarnego pokoju, demokratycznego państwa. Jesteśmy głęboko przekonani, że problem niemieckiego nie można omawiać bez udziału przedstawicieli Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej.

W sytuacji jaka ukształtowała się w Europie, jedyną realną drogą do zjednoczenia Niemiec są wspólne wysiłki czterech mocarstw, jak również

narodu niemieckiego, zmierzające do rozładowania napięcia w Europie, do ustanowienia zaufania między państwami. Właśnie temu celowi służyło by najlepiej stworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, z udziałem w nim na równych prawach, aż do chwili zjednoczenia Niemiec, obu ich części. Ponieważ prowadziłoby to do utrwalenia pokoju w Europie i przeszkadzałoby odrodzeniu militarystyki niemieckiej, to zniszczone zostały z biegiem czasu barierki, jakie wnoszą się obecnie na drodze do zjednoczenia Niemiec.

Z drugiej strony dla zjednoczenia Niemiec z punktu widzenia ich warunków wewnętrznych ogromne znaczenie ma zbliżenie między oboma ich częściami — Niemiecką Republiką Demokratyczną i Niemiecką Republiką Federalną.

Delegacja radziecka ubolewa, że na naszej konferencji nie poświęcono należytej uwagi problemom Azji i Dalekiego Wschodu. Tymczasem nie cierpią zwłoki takie zagadnienia, jak przywrócenie Chińskiej Republice Ludowej należnych jej praw w ONZ, uregulowanie sytuacji w rejonie Tajwanu na podstawie uznania bezspornych praw narodu chińskiego, wykonanie porozumień genewskich w sprawie Indochin i inne kwestie.

Problemów tych w żaden sposób nie uniknemy. Trzeba będzie rozwiązywać je w interesie pokoju i bezpieczeństwa w Azji i na Dalekim Wschodzie, w interesie pokoju międzynarodowego.

Konferencja genewska utworzyła drogę do dalszego wspólnego rozpatrzenia i rozwiązania palących problemów międzynarodowych. Powzięliśmy również ważną decyzję w sprawie konieczności rozwoju kontaktów między Wschodem i Zachodem, rozwijania i zacieśniania stosunków go spodarczych i kulturalnych między naszymi państwami.

Tym samym założyliśmy fundament dla rozszerzenia współpracy między naszymi krajami.

## Oświadczenie Premiera Faure'a

Nasza konferencja dobiega końca, niemniej jednak nie powinniśmy się rozstać całkowicie, mówiąc to mam na myśli, że jeżeli fizycznie nie będziemy już wszyscy razem w tej samej sali, to powinniśmy moralnie pozostać połączeni tą samą wolą.

Niech mi wolno będzie wyrazić przekonanie, że niezależnie od porozumień, jakie osiągnęliśmy w pewnych sprawach, co do pewnych tekstów i niektórych wytycznych, sam fakt naszego spotkania, atmosfera obrad, duch wzajemnego zrozumienia, jaki tu panował — wywarł głęboki wpływ na stosunki międzynarodowe i ich pomyślny rozwój.

Przyjeśliśmy wspólną rezolucję. Teraz musimy znaleźć środki jej realizacji. Na tej drodze został uczyniony pierwszy krok, lecz przeszkody piętrzą się jeszcze. Nie mamy za miarę tego ukrywać, ponieważ wszelki postęp osiąga się tylko przez prawdę.

Prawdą jest, że życie opiera się na stanie napięcia, że motorem jego jest siła. Niechże to napięcie i owa siła, służą wzajemnemu zrozumieniu i przyjaźni, a nie wrogości i nieufności.

Narodom, które patrzają na nas, nie tylko tym narodom, które reprezentujemy — powinniśmy zaproponować, by stopniowo zastąpiły konieczne jesz-

czące środki bezpieczeństwa przez twórcze zbawienne zadania pokojowe.

Rząd radziecki ze swej strony gotów jest wszechstronnie przyczynić się do takiej wspólnej pracy. Liczy on na to, że również i inne państwa uczestniczące w konferencji iść będą tą drogą, która odpowiada interesom narodów na szczytach państw, interesom powszechnego pokoju.

Wszyscy uznajemy doniosłe znaczenie powziętych tu uchwał. Stanowią one początek nowego etapu w stosunkach między naszymi krajami. Przyczynią się do umocnienia zaufania między nami, między naszymi narodami. Uchwały te będą pozytywne znaczenie również dla innych krajów, dla sprawy utrwalenia powszechnego pokoju. Najgorętszym dążeniem wszystkich narodów, jest dążenie do pokoju. Rząd radziecki dołoży niezbędnych starań, aby nasze uchwały zmierzające do rozładowania napięcia międzynarodowego i utrwalenia powszechnego pokoju zostały wcielone w życie. Wymaga to cierpliwości i lojalnego rozpatrzenia tych zagadnień, które wypadnie nam jeszcze rozpatrywać i rozstrzygać. Jeżeli jednak wszyscy przejawimy ducha współpracy, który wykazywał tutaj w Genewie — będzie to niezawodną rękojmią, że szła chętny cel utrzymania pokoju zostanie osiągnięty i że narody będą spokojne o swe jutro.

## Oświadczenie Premiera Edena

Konferencja szefów rządów, która była przedmiotem tak wielu dyskusji, która była tak poważnie stawiana, w szczególności przez sir Winstona Churchilla przed dwoma przeszło laty, została obecnie zakończona. Konferencja ta postawiła sobie ograniczone zadania.

Osiągnięto więcej niż wykonanie tego zadania. Przed dziesięć laty zakończyła się wojna w Europie. Obecnie przystąpiliśmy wreszcie do pracy, którą spodziewaliśmy się rozpocząć w roku 1945.

Osiągnięto obecnie porozumienie nie umożliwiające nam zajęcia się podwójnym problemem: zjednoczenia Niemiec i bezpieczeństwa europejskiego. Nikt nie oczekuje, że szczegółowe uregulowanie tych skomplikowanych zagadnień będzie rzeczą łatwą. Ale obecnie istnieje lepsze niż kiedykolwiek od zakończenia wojny szanse zajęcia się praktycznymi propozycjami zmierzającymi do rozwiązania rozbieżności, które dzieliły Europę przez wszystkie te lata. Na konferencji tej nie postawiliśmy sobie zadania, by w ciągu kilku dni opracować szczegółowy plan. Dlatego też w naszych dyrektywach dla ministrów spraw zagranicznych umieściliśmy jedynie najistotniejsze tezy wyczerpującego porozumienia.

Świat niewątpliwie zwrócił uwagę na ton i atmosferę, w jakiej odbywały się nasze obrady, ci spośród nas, którzy brali bezpośrednio udział w o-

## Światowa opinia publiczna wita z zadowoleniem wyniki konferencji genewskiej

(Dokończenie z 1 str.)  
mi mogą być rozwiązane środkami pokojowymi, drogą rokowań w duchu wzajemnego zaufania i szczerzej współpracy.

NIEMIECKA REPUBLIKA FEDERALNA

BERLIN. Pod wielkim nagłówkiem „Konferencja genewska doprowadziła do rozładowania napięcia między Wschodem i Zachodem” organ niemieckich kół handlowo-przemysłowych „Die Welt” zamieszcza szereg wiadomości i komentarzy na temat zakończenia obrad konferencji szefów rządów czterech mocarstw w Genewie. Dziennik podkreśla, że jeśli nawet konferencja nie dała konkretnych wyników, to jednak przyczyniła się w znacznym stopniu do poprawy atmosfery międzynarodowej.

Konferencja genewska wykaże także — pisze dalej „Die Welt” — że Republika Federalna powinna prowadzić inną politykę niż obecnie, je-

## Oświadczenie Prezydenta Eisenhowera

PANIE PRZEWODNICZĄCY, PANOWIE,

Było to historyczne spotkanie. Był to w sumie dobry tydzień. Ale jedynie historia powie, jaka była prawdziwa wartość i rzeczywiste znaczenie na szczytach państw, dla oceny tej konferencji decydujący będzie sposób, w jaki nasze rządy kontynuować będą to, cośmy rozpoczęli.

Otwarcie omówiliśmy szereg najtrudniejszych i najbardziej skomplikowanych problemów dotyczących naszych narodów i, zaiste, narodów całego świata. Nie przybyliśmy tutaj, aby osiągnąć ostateczne rozwiązania, przybyliśmy, aby zobaczyć, czy potrafimy wspólnie znaleźć drogę, która doprowadzi do rozwiązania tych problemów i która rozjaśni perspektywy pokoju światowego.

W tej końcowej godzinie naszego spotkania pragnę wyrazić przekonanie, że perspektywy trwałego pokoju, opartego na sprawiedliwości, dobrobycie i większej wolności, są pomyślniejsze, a niebezpieczeństwo straszliwej tragedii nowoczesnej wojny jest mniejsze.

Praca naszych ministrów spraw zagranicznych, gdy dążyć będą do wykonania naszych dyrektyw, mieć będzie ogromne znaczenie, być może, większe niż to, czego myśmy tutaj dokonali. Zadanie ich, odzwierciedlające zasadniczą politykę ich

rządów polegać będzie na tym, aby osiągnąć porozumienie co do kierunku akcji, którą my tu tak mogliśmy przedyskutować jedynie w sposób najojroźniejszy. Jestem pewien, że wszyscy życzymy im powodzenia.

Wierzę, że wszyscy poprzemy niezbędne korektury jakie ich zdaniem, nasze rządy powinny poczynić, jeśli mamy rozwiązać nasze rozbieżności w tych sprawach.

Jeśli nasze narody w ciągu przyszłych miesięcy i lat lepiej się wzajemnie poznają i rozumieją, tak jak myśm się lepiej poznali w ciągu tego tygodnia, ułatwi to dalsze porozumienie między naszymi rządami. Niechaj to się stanie w duchu sprawiedliwości i niechaj przyniesie ludzkości wzrost dobrobytu, większą wolność oraz zmniejszą obawy, ciepłota i nieszczęścia. Niechaj towarzyszy temu większa dobra wola między ludźmi. Wówczas dni te, zaiste, na zawsze pozostaną w pamięci.

Przybyłem do Genewy, ponieważ wierzę, że ludzkość pragnie uwolnić się od wojny i od pogłosek o wojnie. Przybyłem tutaj, ponieważ głęboko wierzę w uczciwość i zdrowy rozsądek ludzi, którzy zamieszkała naszą planetę. Z tym niezłomnym przekonaniem wyjadę dziś wieczorem do mego kraju modląc się, by ta nadzieja ludzkości została spełniona.

bechnych rokowaniach, światło mi było, że na naszych posiedzeniach panował nowy duch pojednania. Ale poza oficjalnymi obradami mieliśmy wiele okazji do kontaktów osobistych, które, jak mi wiadomo, wszyscy uznaliśmy za niezwykle cenne. Jestem głęboko przekonany, że wymiana poglądów poza salą konferencyjną dała nam wszystkim znacznie lepsze zrozumienie wzajemnych pozycji oraz problemów, wobec których każdy z nas stanie.

Jeśli będziemy mogli kontynuować wspólnie naszą pracę w duchu tej konferencji, wówczas to, co dzisiaj jest budzącą nadzieję zapowiedzią, stanie się trwałym osiągnięciem w miarę rozwoju wydarzeń.

## Uroczystość zamknięcia XXIV Międzynarodowych Targów Poznańskich

(Dokończenie z 1 str.)

Zo wszystkich części świata, rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej postanowił zorganizować następną XXV Międzynarodowe Targi w Poznaniu w czerwcu 1956 roku.

Zapraszamy do wzięcia udziału w przyszłorocznych targach wszystkich obecnych wystawców i uczestników, jak również i tych, którzy w tym roku jeszcze w nich nie uczestniczyli.

Jeszcze raz gorąco dziękuję wszystkim za wkład pracy, który przyczynił się do obecnego sukcesu MTP.

Ogłaszam XXIV Międzynarodowe Targi Poznańskie za zamknięte.

## Meldunki z wielkiej batalii

(Dokończenie z 1 str.)

W LIPIU BĘDĄ WSPÓLNIE KORZYSTAC Z MASZYN

Chłopi z Lipia (GRN Rzęcino) z maszyn GOM-owskich będą korzystać wspólnie. 5-ciu sąsiadów, których pola leżą w pobliżu siebie, otrzymuje jedną maszynę. Za konserwację i prace maszyn odpowiada jeden z nich.

Takie zbiorowe wypożyczenie

pozwala lepiej wykorzystać maszynę, szybciej, bo kolektywnie przeprowadzić żniwa. A o to przecież chodzi.

Kontrola jest lotna, wycinkowa. Nie można więc objąć nią wszystkich gromad. Te krótkie meldunki mają nam pomóc w zlikwidowaniu na czas niedociągnięć w przygotowaniu żniwnych. Jutro meldunek z następnego powiatu.

(Jar)



## Nowe sukcesy gospodarki Związku Radzieckiego

# Piąty plan pięcioletni pod względem globalnej produkcji przemysłowej wykonany przedterminowo

Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR o wykonaniu Planu Rozwoju Gospodarki Narodowej ZSRR w pierwszym półroczu 1955 r.

MOSKWA. Opublikowano tu komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR o wykonaniu Państwowego Planu Rozwoju Gospodarki Narodowej ZSRR na pierwsze półrocze 1955 roku. Komunikat stwierdza m. jn.:

Rozwój przemysłu, rolnictwa i transportu, wzrost budownictwa inwestycyjnego, rozwój handlu wewnętrznego i zagranicznego, zwiększenie liczby robotników i urzędników oraz budownictwa kulturalnego w pierwszym półroczu 1955 roku charakteryzują następujące dane.

### PRZEMYSŁ

Półroczny plan globalnej produkcji przemysłowej wyko-

nany został w 103 proc., w tym:

przez Ministerstwo Hutnictwa Żelaza ZSRR — w 103 proc., Ministerstwo Hutnictwa Metali Nieżelaznych — w 103 proc., Ministerstwo Przemysłu Węglowego — 100,2 proc., Ministerstwo Przemysłu Naftowego — 103 proc., Ministerstwo Przemysłu Chemicznego — 104 proc., Ministerstwo Elektrowni — 102 proc., Ministerstwo Przemysłu Elektrotechnicznego 104 proc., Ministerstwo Przemysłu Radiotechnicznego — 103 proc., Ministerstwo Budowy Maszyn Ciężkich — 105 proc., Ministerstwo Budowy Obrabiarek i Przemysłu Narzędziowego — 104 proc., Ministerstwo Budo-

wy Maszyn Transportowych — 105 proc., Ministerstwo Przemysłu Samochodowego, Traktorowego i Budowy Maszyn Rolniczych — 104 proc., Ministerstwo Budowy Maszyn i Przyrządów — 103 proc., Ministerstwo Maszyn Budowlanych i Drogowych — 102 proc., Ministerstwo Przemysłu Leśnego — 94 proc., Ministerstwo Przemysłu Papierniczego i Drzewnego — 99 proc., Ministerstwo Artykułów Przemysłowych i Artykułów Żywnościowych — 104 proc., Ministerstwo Przemysłu Rybnego — 100,2 proc., Ministerstwo Przemysłu Artykułów Mięsnych i Mleczarskich — 105 proc., przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Komunikacji — 107 proc., przedsiębiorstwa

przemysłowe Ministerstwa Kultury — 105 proc., przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Zdrowia — 107 proc., Ministerstwa Przemysłu Tere nowego i Przemysłu Opalowego oraz Ministerstwa Przemysłu Terenowego Republik Związkowych — 106 proc., spółdzielczość pracy — 105 proc.

W pierwszym półroczu 1955 roku został zapewniony dalszy rozwój przemysłu, a przede wszystkim przemysłu ciężkiego będącego podstawą rozwoju gospodarki narodowej.

Globalna produkcja całego przemysłu ZSRR wzrosła w tym okresie w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego o 12 proc. Piąty plan pięcioletni przewidywał zwiększenie produkcji przemy-

ślowej w 1955 roku w porównaniu z 1950 r. o blisko 70 proc., w okresie od 1 maja 1954 r. do 1 maja 1955 roku globalna produkcja przemysłowa wzrosła w porównaniu z rokiem 1950 o 71 proc. Piąty plan pięcioletni został pod względem globalnej produkcji przemysłowej wykonany przedterminowo do 1 maja 1955 roku, tj. w ciągu 4 lat i 4 miesięcy.

Jednakże niektóre ministerstwa nie zastosowały środków niezbędnych do zapewnienia wykonania planu produkcji poszczególnych artykułów przemysłowych.

Polepszyło się nieco wykonywanie urzędów przemyślowych.

Przy ogólnym zadowalającym wykonaniu planu obniżki kosztów własnych, wiele przedsiębiorstw nie wykonuje zadań postawionych przed nimi w tym zakresie.

Sukcesy w rozwoju przemysłu, wzrost wydajności pracy i obniżka kosztów własnych produkcji w latach ubiegłych i w pierwszym półroczu 1955 roku umożliwiły przeprowadzenie w dniu 1 lipca 1955 r. nowej obniżki hurtowych cen paliwa, metali żelaznych i nieżelaznych, maszyn i sprzętu technicznego, chemikaliów, produktów przemysłu celulozowego i papieru oraz materiałów budowlanych, jak również obniżki opłat za energię elektryczną i ciepłą oraz za przewozy ładunków koleją i samochodami.

### ROLNICTWO

Kolchozy, ośrodki maszynowo- i traktorowe i sowchozy dokonały poważnej pracy nad stworzeniem warunków dla przedterminowego wykonania zadań postawionych przez szóstkowe Plenum KC KPZR.

Kolchozy, ośrodki maszynowo- i traktorowe i sowchozy pomyślnie przeprowadziły siew wiosenny. Mimo spóźnionej wiosny siew roślin jarych został wykonany w korzystniejszych pod względem agrotechnicznym terminach.

Obszar zasiewów roślin jarych zwiększył się w kolchozach i sowchozach o 21 milionów hektarów w porównaniu z r. 1954. W wielu wypadkach zastąpiono mało wydajne rośliny bardziej wydajnymi, znacznie zwiększono zasiewy kukurydzy, wzrósł ciężar siewkowy zasiewów pszenicy. Obszar zasiewów pszenicy zwiększył się w roku bieżącym o 11 milionów hektarów. Kukurydzą obsiano łącznie 17,9 miliona hektarów, tj. o 13,6 miliona hektarów więcej niż w roku ubiegłym. Inem obsiano więcej niż w roku ubiegłym blisko o 360 tys. hektarów, bu rakiem kukurydzą — o 180 tysięcy hektarów, słonecznikiem — o 360 tys. hektarów.

Ziemniaków zasadzono na obszarze o 330 tys. hektarów większym. Większą część kukurydzy, słonecznika i ziemniaków zasiano i zasadzono metodą kwadratowo-gniazdową.

Znacznie rozszerzono obszar zasiewów w rejonach Uralu, Półwyspu i Kaukazu północnego.

Uchwała KC KPZR i Rady Ministrów ZSRR w sprawie „dalszego zagospodarowania odlogów i ugorów w celu zwiększenia produkcji zbóż” przewiduje zwiększenie do 1956 r. obszaru zasiewów zbóż i innych roślin uprawnych na terenach nowozagospodarowanych do 28—30 milionów ha.

Ośrodki maszynowo- i traktorowe i sowchozy zaoberowały w 1954 r. i w pierwszym półroczu 1955 r. ponad 26 milionów hektarów odlogów i ugorów, obsiano 20 milionów hektarów zmiast przewidzianych w planie na 1955 r. 13 milionów hektarów.

W rejonach zagospodarowanych odlogów i ugorów utworzono na wiosnę br. 300 nowych sowchozów zbożowych, prócz 124 sowchozów założonych w 1954 r.

Rolnictwo radzieckie posiadało w dniu 1 lipca 1955 r. ponad 1400 tys. traktorów (w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM) oraz 350 tys. kombajnów zbożowych.

Zwiększyła się produkcja hodowlana. W ciągu 9 miesięcy tj. od 1 października 1954 r. do 1 lipca 1955 r. — udój mleka w kolchozach był o 23 proc. wyższy, niż w analogicznym okresie 1953/54 i o 52 proc. większy niż w 1952/53 r.

Wzrosła również produkcja mięsa, wełny i jaj. Jednakże w szeregu obwodów, krajów i republik autonomicznych nie zwraca się należytej uwagi na podniesienie produkcji hodowlanej, stworzenie trwałej bazy paszowej, budowę pomieszczeń gospodarczych i urządzeń silosowych.

Zwiększyło się pogłowie zwierząt gospodarskich zarówno stanowiących własność społeczną, jak i prywatną. Według wstępnych danych, na dzień 1 lipca 1955 roku pogłowie krów wzrosło o 6 proc. w porównaniu z 1 lipca 1954 roku, owiec o 6 proc., stan pogłowia trzody chlewnej utrzymał się na poziomie roku ubiegłego.

Dokonano poważnej pracy w dziedzinie zasilenia rolnictwa wykwalifikowanymi kadrami.

### TRANSPORT KOLEJOWY, WODNY I SAMOCHODOWY

Łączny plan przeciętnego załadunku dziennego w transporcie kolejowym został wykonany w pierwszym półroczu 1955 r. w 103 proc.

Ministerstwo Żeglugi wykonało półroczny plan obrotu towarów w 106 proc., zaś przewozu towarów — w 102 proc.

Niektóre morskie linie żeglugi nie wykonały jednak planu. Obrót towarów w żegludzie morskiej zwiększył się w porównaniu z pierwszym półroczem 1954 r. o 30 proc., zaś przewóz ładunków — o 18 proc.

Transport samochodowy podległy Ministerstwu Transportu Samochodowego i Drog Biłych wykonał plan obrotu towarów w 95 proc., a w zakresie przewozu towarów — w 99 proc. Plan przewozu pasażerów autobusami wykonany został w 106 proc.

### BUDOWNICTWO INWESTYCYJNE

Inwestycje państwowe wzrosły w pierwszym półroczu 1955 r. o 11 proc. w porównaniu z 1954 r. Jednakże półroczny plan inwestycyjny całego gospodarstwa narodowego został wykonany w 93 proc.

Zwiększyły się inwestycje w przemyśle ciężkim, w transporcie i w rolnictwie, jak również w budownictwie zakładów wytwarzających artykuły nowoczesnego użytku.

W pierwszym półroczu 1955 roku oddano do użytku nowe moce produkcyjne we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej. Jednakże w szeregu gałęzi plan uruchomienia nowych obiektów nie został wykonany.

### HANDEL WEWNĘTRZNY I ZAGRANICZNY

W pierwszym półroczu 1955 roku rozwijał się w dalszym ciągu handel radziecki.

Sieć handlu państwowego i spółdzielczego rozprzeczła wśród ludności o 8% więcej artykułów niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Plan obrotu detalicznego w sieci handlu państwowego i spółdzielczego został wykonany.

Znacznie zwiększyła się w porównaniu z pierwszym półroczem 1954 roku sprzedaż artykułów przemysłowych powszechnego użytku, a mianowicie: tkanin bawełnianych — o 10 proc., tkanin jedwabnych — o 10 proc., odzieży — o 18 proc., wyrobów dzianych — o 13 proc., obuwia — o 6 proc., mydła — o 23 proc., odbiorników radiowych — o 22 proc., telewizorów — o blisko 45 proc., zegarków — o 44 proc., aparatów fotograficznych — o 48 proc., mebli — o 17 proc., itd.

Mimo wzrostu produkcji i sprzedaży artykułów przemysłowych powszechnego użytku oraz artykułów żywnościowych, w wielu rejonach zapotrzebowanie ludności nie jest jeszcze w pełni zaspokajane.

W pierwszym półroczu 1955 roku Związek Radziecki w dalszym ciągu rozwijał wymianę handlową z innymi krajami i obecnie utrzymuje stosunki handlowe z 58 państwami.

### WZROST ZATRUDNIENIA I WYDAJNOŚCI PRACY

Liczba zatrudnionych w gospodarce narodowej ZSRR wzrosła o ponad 1 milion osób w porównaniu z liczbą zatrudnionych w pierwszej połowie 1954 roku. Zmniejszyła się liczba pracowników biurowych w związku z przejściem części tych pracowników bezpośrednio do produkcji.

W pierwszym półroczu 1955 roku ukończyły szkoły górnicze oraz szkoły mechanizacji rolnictwa i rozpoczęły pracę w przemyśle, budownictwie, transporcie i rolnictwie 315 tysięcy młodych wykwalifikowanych robotników, w tym 235 tysięcy mechaników skierowanych do pracy w rolnictwie.

Wydajność pracy zwiększyła się w porównaniu z pierwszą połową 1954 roku w przemyśle — o 7 proc., w budownictwie — o 10 proc. Plan zwiększenia wydajności pracy zarobkowej w przemyśle, jak i w budownictwie został wykonany.

### BUDOWNICTWO PŁACÓWEK KULTURALNYCH I SŁUŻBA ZDROWIA

W miastach i na wsiach nadal rozbudowywano sieć szkół średnich. Liczba szkół średnich, łącznie ze szkołami dla pracującej młodzieży robotniczej i chłopskiej, wzrosła o 3,5 tysiąca w porównaniu z pierwszą połową 1954 roku. Ogółem w okresie pięcioletniej planu liczba szkół średnich wzrosła o 13 tysięcy. Szkoły średnie ukończyły i otrzymały świadectwa dojrzałości o 25 proc. więcej osób niż w roku ubiegłym, a 3,5 raza więcej osób niż w 1950 roku. Wzrosło uczelnia i technika, łącznie z kursami korespondencyjnymi, ukończy w roku bieżącym 640 tysięcy osób, czyli o blisko 80 proc. więcej niż w roku ubiegłym.

Liczba widzów w kinach zwiększyła się o 38 proc. w porównaniu z pierwszą połową 1954 roku.

Rozbudowano sieć szpitali, klinik i izb porodowych, żłobków i przedszkoli, sanatoriów i domów wypoczynkowych i wyposażono je w nowoczesny sprzęt.

Wyniki wykonania planu w pierwszym półroczu 1955 roku świadczą o dalszym rozwoju całej gospodarki narodowej ZSRR i o pomyślnym wykonaniu zadań pięcioletniej planu.

## Z pobytu radzieckiej delegacji rządowej na Konferencję Genewską w Niemieckiej Republice Demokratycznej

### Oświadczenie tow. N. A. Bułganina

BERLIN. W niedzielę 24 bm. o godzinie 12,15 przybyła do Berlina z Genewy na zaproszenie rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej delegacja radziecka w składzie: Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin i członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow.

Po przybyciu na lotnisko N. A. Bułganin złożył oświadczenie. Przemawiał również Premier-IRD Otto Grotewohl.

### Przemówienie Premiera NRD Otto Grotewohla

BERLIN. Witając delegację radziecką przybyłą z Genewy do Berlina Premier NRD Otto Grotewohl wygłosił przemówienie, w którym m. in. stwierdził:

Z napiętą uwagą narody całego świata, w tym również naród niemiecki, kierowały swe spojrzenia w ubiegłym tygodniu ku Genewie. Dziś konstruktywnym propozycjom ZSRR w kwestii zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim narodom, rozbrojenia i zakazu broni atomowej oraz rozwiązania problemu niemieckiego, rokowania w Genewie spowodowały ogólne osłabienie napięcia międzynarodowego.

Stało się jasne, że konsekwentna pokojowa polityka ZSRR i całego obozu pokoju o raz ich wola porozumienia wywarły decydujący wpływ na wydarzenia międzynarodowe.

Przeprowadzone w Genewie rokowania w sprawie zakończenia zimnej wojny wykazały, że narody na całym świecie odrzucają politykę siły i wypowiadają się za wzajemnym porozumieniem między narodami, za pokojowym współistnieniem. Niemcy i naród niemiecki uzyskały nową nadzieję na pokojowe i demokratyczne przywrócenie ich do życia ojczyzny.

Skoro cztery mocarstwa zdołały osiągnąć w Genewie złączenie napięcia, powinni osiągnąć to również Niemcy w obu częściach kraju i dojść do porozumienia w sprawie niemieckiej. Taki oto jest ważny wniosek z obrad konferencji genewskiej dla nas, Niemców.

Składamy rządowej delegacji ZSRR wyrazy wdzięczności za jej aktywne wysiłki w interesie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów i serdecznie witamy Was, drodzy towarzysze, w Niemieckiej Republice Demokratycznej. (Huczne oklaski).

— Szczerze cieszymy się z powodu przybycia do Niemieckiej Republiki Demokratycznej i dziękujemy za wyrazy powitania i przyjaznych uczuć (długotrwałe oklaski).

Przybyliśmy do Was z Genewy, gdzie dopiero co zakończyła się konferencja szefów rządów czterech mocarstw — Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji. Konferencja genewska niewątpliwie wywrze korzystny wpływ na sytuację międzynarodową. Na konferencji nastąpiła wymiana poglądów na szereg ważnych problemów międzynarodowych — bezpieczeństwa europejskiego, na problem niemiecki, rozbrojenia, na wiazania kontaktów między Wschodem i Zachodem. (Oklaski).

Uchwały powzięte przez konferencję oraz końcowe, podsumowujące wyniki konferencji oświadczenia szefów rządów zostały opublikowane. Z dokumentów tych wynika, że praca konferencji dała pozytywne rezultaty.

W sprawie niemieckiej konferencja powzięła uzgodnioną uchwałę, że uregulowanie problemu niemieckiego i zjednoczenie Niemiec w drodze wolnych wyborów powinny nastąpić zgodnie z narodowymi interesami narodu niemieckiego oraz z interesami bezpieczeństwa europejskiego.

Nie możemy jednak przymykać oczu na fakt, że na konferencji ujawniły się dwa różne podejścia do kwestii rozwiązania problemu niemieckiego. Delegacje trzech mocarstw zachodnich obstawały przy tym, że re militaryzowane Niemcy zachodnie, a następnie Niemcy zjednoczone powinny — zgodnie z układami naryskimi — wchodzić w skład bloku północno-atlantycznego i unii zachodnio-europejskiej tj. do ugrupowań militarnych państw zachodnich. Jak wiadomo, rząd radziecki niejednokrotnie oświadczał, że włączenie Niemiec do bloku północno-atlantycznego i militarnej unii zachodnio-europejskiej, przyjęcie przez Niemcy zachodnie warunków układów paryskich — wykluczają możliwość zjednoczenia Niemiec na pokojowych i demokratycznych zasadach. Dla tego też kierując się interesami, utrwalenia pokoju w Europie, delegacja radziecka broniła w Genewie innej drogi zjednoczenia Niemiec.

Wychodziliśmy z założenia, że początkowo Niemiecka Republika Demokratyczna i Niemiecka Republika Federalna, a następnie Niemcy zjednoczone powinny wchodzić do systemu europejskiego — bezpieczeństwa

zbiorowego, powinny być uczestnikami układu o bezpieczeństwie europejskim, układu, który winien zapewnić pokój, a nie odrodzenie militarizmu ze wszystkimi jego okropnościami wojny i tragicznymi dniami. (Huczne oklaski). Droga ta uwzględniła zainteresowanie narodu niemieckiego, podobnie jak i innych narodów Europy, w stworzeniu miłujących pokój, demokratycznych Niemiec, które wraz z innymi państwami europejskimi współpracowałyby w dziele utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w Europie i walczylby wraz z innymi miłującymi pokój krajami przeciwko wojnie. (Oklaski).

Ponadto delegacja radziecka uwzględniła również i tę okoliczność, że nie można rozwiązać problemu niemieckiego bez uwzględnienia realnej sytuacji, która ukształtowała się w Niemczech.

W ciągu 10 lat, które minęły po zakończeniu drugiej wojny światowej, na terytorium Niemiec powstały dwa suwerenne państwa — Niemiecka Republika Demokratyczna i Niemiecka Republika Federalna. Każde z nich ma swój odrębny ustrój gospodarczy i społeczny. Suwerenne prawa każdego z tych państw uznane są przez inne państwa. Oznacza to, że przy rozwiązywaniu kwestii zjednoczenia Niemiec nie wolno nie liczyć się ze zdaniem zarówno Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jak i Niemieckiej Republiki Federalnej. Innymi słowy — problemu tego nie można rozwiązać bez udziału samych Niemców. (Huczne długotrwałe oklaski). Oznacza to również, że ten, kto istotnie dąży do zjednoczenia Niemiec — nie może nie pragnąć zbliżenia między obu częściami Niemiec zarówno w dziedzinie wspólnej pracy nad zapewnieniem bezpieczeństwa w Europie, jak i w wewnętrznych sprawach niemieckich.

Taka oto jest jedyna możliwa droga do zjednoczenia Niemiec, do zadośćuczynienia słusznym dążeniom narodowym niemieckiego narodu. (Huczne oklaski).

Nie ulega wątpliwości, że rząd radziecki również w przyszłości będzie zdecydowanie bronił tej linii przy rozpatrywaniu problemu niemieckiego. (Oklaski).

Niech mi wolno będzie przekazać masom pracującym Niemieckiej Republiki Demokratycznej i całemu narodowi niemieckiemu serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia od rządu Związku Radzieckiego. (Długotrwałe huczne oklaski).



# Nagrody państwowe za osiągnięcia w dziedzinie nauki, postępu technicznego, literatury i sztuki

(Dalszy ciąg listy nagród państwowych)

## PODKOMITET LITERATURY I SZTUKI

### SEKCJA LITERATURY

#### NAGRODY I STOPNIA

Władysław Broniewski — za twórczość poetycką w minionym 10-leciu.  
Maria Dąbrowska — za całość twórczości literackiej.  
Jarosław Iwaszkiewicz — za „Opowiadania” (2 tomy), „Opowieści zasłyszane” oraz tom poezji „Warkocz jesieni”.  
Mieczysław Jastrun — za całość twórczości poetyckiej.  
Leon Kruczkowski — za całość twórczości literackiej.  
Antoni Słonimski — za twórczość poetycką.  
Leopold Staff — za tom poezji „Wiklina” i za przekłady łacińskich wierszy Jana Kochanowskiego.

#### NAGRODY II STOPNIA

Kazimierz Brandys — za powieść „Obywatele”.  
Melania Kierczyńska — za działalność krytyczną w minionym dziesięcioleciu.  
Jan Kott — za twórczość esesistyczną w minionym dziesięcioleciu.  
Janusz Minkiewicz — za twórczość satyryczną w minionym dziesięcioleciu.  
Edmund Osmańczyk — za działalność publicystyczną w minionym dziesięcioleciu.  
Jerzy Putrament — za powieść „Rozstaje”.  
Tadeusz Różewicz — za tom poezji „Równina”.  
Adolf Rudnicki — za tom opowiadań „Zywe i martwe morze”.

#### WYRÓŻNIENIA

Andrzej Braun — za powieść „Lewanty”.  
Maria Jarochońska — za powieść „Dziadowska miłość”.  
Jerzy Jurandot — za sztukę „Takie czasy”.  
Anna Kamińska — za tom poezji „Bicie serca”.  
Tadeusz Konwicki — za powieść „Władza”.  
Kazimierz Korcelli — za sztukę „Dom na Twardziej”.  
Wilhelm Mach — za powieść „Jaworowy dom”.  
Stanisław Piętak — za tom poezji „Przymierze z nowymi laty”.  
Seweryn Pollak — za przekłady z poezji rosyjskiej klasycznej i współczesnej.  
Zdzisław Skowronski — za sztukę „Matuzalemi”.  
Wiesława Szymborska — za tom poezji „Dlatego żyjemy” i „Pytania zadawane sobie”.  
Weronika Tropaczynska-Ogarkowa — za powieść „Leśne doly”.

Ponadto wyróżniono zespół autorów za książkę „Pamiętniki Opolan”.

### SEKCJA PLASTYKI

#### NAGRODY I STOPNIA

Jan Cybis — za całość twórczości malarzkiej.  
Kawery Dunikowski — za pomnik powstańców śląskich na Górze św. Anny.  
Eugeniusz Eibisch — za twórczość malarzką w minionym 10-leciu.  
Tadeusz Kulisiewicz — za twórczość w minionym 10-leciu ze szczególnym uwzględnieniem cyklu rysunków „Szelembar”.  
Andrzej Pronaszko — za całość twórczości scenograficznej.  
Zbigniew Pronaszko — za całość twórczości malarzkiej.

#### NAGRODY II STOPNIA

Jerzy Fedkowicz — za całość twórczości malarzkiej.  
Stanisław Horno-Popławski — za całość twórczości rzeźbiarskiej w minionym 10-leciu ze szczególnym uwzględnieniem rzeźby „Mickiewicz”.  
Aleksander Jędrzejewski — za twórczość scenograficzną a w szczególności za scenografię sztuk: J. Strykowski „Bieg do Fragała” oraz Bragina i Towstonogowa „Gdy zakwitną kasztany”.  
Aleksander Kobzdej — za cykl rysunków z Wietnamu.  
Ludwika Nitschowa — za całość twórczości rzeźbiarskiej.  
Teresa Roszkowska — za twórczość w dziedzinie scenografii teatralnej i filmowej.  
Hanna Rudzka-Cybisowa — za twórczość malarzką w minionym 10-leciu.  
Franciszek Strynkiewicz — za twórczość rzeźbiarską w minionym 10-leciu.  
Juliusz Studnicki — za twórczość malarzką w minionym 10-leciu.  
Mieczysław Szymański — za całość twórczości w dziedzinie tkaniny monumentalnej.  
Józefa Wnukowa — za całość twórczości w dziedzinie tkaniny dekoracyjnej.  
Marian Wnuk — za twórczość rzeźbiarską ze szczególnym uwzględnieniem Pomnika Braterstwa Polsko-Radzieckiego w Gdyni.

#### WYRÓŻNIENIA

Halina Chrostowska — za cykl akwafort: „Powstanie kościuszkowskie”, „PGR-y” i „Warszawa”.  
Tadeusz Kantor — za twórczość scenograficzną a w szczególności za scenografię sztuki Nazima Hikmeta „Legenda o miłości”.  
Antoni Kenar — za twórczość rzeźbiarską oraz stworzenie wybitnego kierunku artystycznego w dziedzinie rzeźby na terenie Liceum Technik Plastycznych w Zakopanem.

Jan Kurzątkowski — za działalność artystyczną w dziedzinie meblarstwa.

Wiesław Lange — za twórczość scenograficzną a w szczególności za scenografię sztuk: A. Małkowskiego „Droga do Czarnolasu” i M. Ostrowskiego „Jak hartowała się stal”.

Jan Lenica — za twórczość w dziedzinie plakatu a w szczególności za plakaty „Brama nr 6” i „Zagubione dzieciństwo”.

Julian Pałka — za twórczość w dziedzinie plakatu a w szczególności za plakaty: „Kongres pokoju w Helsinkach” i „Rzym, godzina 11-ta”.

Andrzej Strumiłło — za obrazy: „Tej bronie nie zwycięży nikt” i „Nasza ziemia”.

Alina Szapocznikow — za rzeźby: „Gefto”, „Dziewczyna z książką” i „Przyjaźń polsko-radziecka”.

Alfred Wiśniewski — za twórczość rzeźbiarską ze szczególnym uwzględnieniem rzeźb: „Granica pokoju” i „Kopernik”.

### SEKCJA MUZYKI

#### NAGRODY I STOPNIA

Walerian Biedłajew — za całość działalności artystycznej.  
Witold Lutosławski — za twórczość kompozytorską w minionym 10-leciu.  
Kazimierz Sikorski — za twórczość kompozytorską oraz za wybitną działalność w dziedzinie wychowania całego pokolenia kompozytorów polskich.

#### NAGRODY II STOPNIA

Stefan Belina-Skupiewski — za wybitną działalność artystyczną oraz za twórczy wkład w rozwój Opery Śląskiej.  
Irena Dubiska — za całość działalności artystycznej i pedagogicznej.  
Jerzy Lefeld — za wybitną działalność w dziedzinie akompaniamentu.  
Jan Krenz — za działalność artystyczną w minionym 10-leciu.  
Artur Maławski — za twórczość kompozytorską i działalność pedagogiczną w minionym 10-leciu.  
Eugenia Umińska — za całość działalności artystycznej.

#### WYRÓŻNIENIA

Andrzej Holski — za wybitne osiągnięcia w dziedzinie wokalistyki.  
Władysław Kedra — za aktywne propagowanie współczesnej muzyki polskiej w kraju i zagranicą.  
Edmund Kossowski — za wybitne osiągnięcia w dziedzinie wokalistyki.  
Bohdan Paprocki — za wybitne osiągnięcia w dziedzinie wokalistyki.  
Stanisław Wisłocki — za działalność artystyczną w minionym 10-leciu.  
Bohdan Wodiczko — za działalność artystyczną w minionym 10-leciu.  
Tadeusz Wronski — za działalność artystyczną i pedagogiczną w minionym 10-leciu.

### SEKCJA TEATRU

#### NAGRODY I STOPNIA

Karol Adwentowicz — za całość artystycznej działalności teatralnej.  
Erwin Axer — za artystyczną działalność teatralną w minionym 10-leciu.  
Mieczysława Cwiklińska — za całość działalności aktorskiej.  
Maria Duleba — za całość działalności aktorskiej.  
Jerzy Leszczyński — za całość działalności aktorskiej.  
Edmund Wierciński — za działalność reżyserską.

#### NAGRODY II STOPNIA

Elżbieta Barszczewska — za działalność aktorską w minionym 10-leciu.  
Emil Chaberski — za działalność artystyczną w teatrach szczecińskich w minionym 10-leciu.  
Kazimierz Dejmek — za działalność artystyczną w Państwowym Teatrze „Nowym” w Łodzi.  
Irena Eichlerówna — za działalność aktorską w minionym 10-leciu.  
Antoni Fertner — za działalność aktorską w minionym 10-leciu.  
Władysław Grabowski — za całość działalności aktorskiej.  
Władysław Jarema — za działalność inscenizatorsko-reżyserską w Teatrze Lalek w minionym 10-leciu.  
Zofia Jaroszczyńska — za działalność aktorską w minionym 10-leciu.  
Ida Kamińska — za całość artystycznej działalności teatralnej.  
Józef Karbowski — za całość artystycznej działalności teatralnej.  
Janina Romanówna — za działalność artystyczną w minionym 10-leciu.  
Antoni Różycki — za całość pracy aktorskiej.  
Jacek Woszczerowicz — za działalność aktorską w minionym 10-leciu.

#### Nagroda zespołowa

Za realizację sztuki Leona Kruczkowskiego „Juliusz i Ethel” w Teatrze Kameralnym w Warszawie.  
Aleksander Bardini — za reżyserię.  
Halina Mikołajska — za rolę Ethel.  
Tadeusz Kondrat — za rolę Juliusza.  
Aleksander Zabczyński — za rolę prokuratora.  
(Dokończenie listy nagród państwowych podamy w numerze jutrzejszym).

# Wyjść naprzeciw inicjatywie robotniczej

LIPCOWE dni gorące są nie tylko dlatego, że przygrzewa wreszcie długo oczekiwane słońce. Gorące są one również panującą jeszcze atmosferą czynu lipcowego, przygotowaniami do Festiwalu.

W zakładach padają wciąż nowe zobowiązania, ludzie przeciągają się w lepszej pracy. Rozwijają się współzawodnictwo pracy. Przecież się więc do słupskich fabryk, zakładów prac. aby zobaczyć jak organizacje partyjne i związki kowe oraz dyrekcje kierują uchem współzawodnictwa. W jaki sposób podtrzymują i opiekują się one inicjatywą ludzi pracy.

W parowozowni słupskiej podjęto szereg cennych zobowiązań. Brygada młodzieżowa towarzysza Brzózki postanowiła zwiększyć wydajność pracy o 5 procent. Podjęty również zobowiązania brygady ślusarskiej, tokarza, kontrolerzy techniczni itp. Przewodzący maszyniści zaoszczędzili do 7 lipca br. około 300 ton węgla.

W udekorowanej transparentami parowozowni wyczuwa się wzmożone tętno pracy.

Ale towarzysze z rady zakładowej i komitetu partyjnego wezła, zapytani jak przebiega realizacja zobowiązań nie umiemy na to odpowiedzieć.

Zobowiązania założyli spisali oni na 4 stronach maszynopisu, i na tym skończyli swą robotę.

Podobnie jest w Słupskiej Fabryce Narzędzi Rolniczych, i tam, kierownictwo współzawodnictwem ograniczyło się do zrobienia zestawień podjętych zobowiązań.

Natomiast jak wygląda ich realizacja — kto pracuje lepiej, kto gorzej — tego nikt nie wie.

A przecież pracujący ofiarnie robotnicy chcą, aby wysiłek ich był doceniany. Chcieliby wiedzieć jak pracują ich towarzysze na sąsiednich stanowiskach robotczych.

Podobnie, jak sprawa zobowiązań, zaniedbane jest operatywne kierownictwo współzawodnictwem długofalowym. Podstawą jego jest w Słupskiej Fabryce Narzędzi Rolniczych dwustronna umowa, podpisana jeszcze w maju pomiędzy załogą a dyrekcją. Robotnicy podjęli wtedy wiele cennych zobowiązań i chcieliby wiedzieć jak są one realizowane. Niestety, ani rada zakładowa, ani dyrekcja nie kontrolują wykonania tej umowy.

Już z tych przykładów widać, że entuzjastom klasy robotniczej nie towarzyszy często odpowiednia praca organów zacyjna ze strony administracji oraz ogniw partyjnych i związkowych — osłabia to entuzjazm, a często wręcz zniechęca.

W Słupskiej Fabryce Mebli powstało niedawno kilka brygad młodzieżowych, rozwinięto się pomiędzy nimi współzawodnictwo festiwalowe, dwie z nich pracują w dziale montażu. Jednak tablica informująca o wynikach pracy brygad jest pusta. Brygadziści Scigala nie tylko że nie wie jakie wyniki osiąga sąsiednia brygada towarzysza Macielewskiego, lecz nie wie nawet czy jego brygada wykonała plan w dniu poprzednim.

Dlaczego tak jest?

Od dawna przecież plan dzienny doprowadzony jest do każdego stanowiska roboczego. Okazuje się jednak, że tylko formalnie. Bo cóż z tego, że są wykazy, karty robocze, a komórki planowania prowadzą odpowiedzialnie obliczenia skoro kilkudziesięciu zapytanych o to robotników w Słupskiej Fabryce Mebli oraz w Fabryce Narzędzi Rolniczych nie wiedzieli jak wykonał plan dzienny w dniu poprzednim. Niektórzy zaś nie znali w ogóle swych planów dziennych i norm. A trudno przecież kierować operatywnie współzawodnictwem, mobilizować załogę do przekraczania planów, jeśli nie zna ona biezących zadań i wyników swej pracy.

Widać, że towarzysze z kierownictwa administracyjnego i politycznego nie docenili wielkich możliwości kierownictwa operatywnie pracujących, jakie daje nam doprowadzenie planu dziennego do każdego stanowiska roboczego.

Nic dziwnego, że w takich warunkach robotnicy mówią często, że współzawodnictwem zajmuje się tylko „rachuba” i podsumowuje je w dni wypłat. A to jest na pewno za mało. Bo chociaż wyższy zarobek przodownika jest poważnym bodźcem w podnoszeniu wydajności pracy, lecz nie może być i nie jest jedynym bodźcem.

Bądź przodownikiem pracy, nowatorem, to sprawa zaszczytu i honoru. Obowiązkiem naszym więc jest stawianie takich ludzi za wzór innym, wytworzenie wokół nich atmosfery szacunku, udzielanie im opieki i pomocy zarówno w produkcji, jak i w unormowaniu ich spraw bytowych, mieszkaniowych itp.

Obojętny stosunek do inicjatywy robotniczej zniechęca i przynosi poważne szkody. Np.: w Fabryce Narzędzi Rolniczych przed kilkoma miesiącami 36-ciu robotników zobowiązało się pracować pod hasłem Saji „ja nie wypuszczę braku”. Nie zainteresowało się wtedy ich inicjatywą. Dziś nikt nie pamięta nawet ich nazwisk, ani też nie wie jakie osiągnęły rezultaty. Nie znają również „sajowców” w Słupskiej Fabryce Mebli. Tym czasem szlifierze Zimowski i Łapcluch oznaczają swą produkcję własną pieczęcią, gwarantując jej jakość i pracując bez braków. Czyż nazwisk ich nie powinna znać cała załoga?

A oto inny przykład z tej fabryki. 7 lipca br. maż zaufania tow. Bielak zobowiązał się w czasie masówki nie przyjmować do obróbki braków i nie wypuszczać ich ze swego stanowiska. Inicjatywa w Słupskiej Fabryce Mebli bardzo cenna. Zdarza się tam bowiem wciąż jeszcze, że jawny brak przechodzi od stanowiska do stanowiska. O zobowiązaniu Bielaka powinno być głośno w całym zakładzie, a pozostało ono bez echa.

Nasze organizacje partyjne i związkowe nie nauczyły się jeszcze podtrzymywać i popularyzować osiągnięcia i inicjatywę przodujących ludzi swego zakładu.

Ważną rolę powinny tu odgrywać radiowezy fabryczne, „błyskawice”, tablice współzawodnictwa. Muszą one informować załogę na bieżąco o wynikach pracy i osiągnięciach najlepszych ludzi. Należy rozpaść atmosferę szlachetnej rywalizacji pracy pomiędzy brygadami, zmianami i poszczególnymi robotnikami. Tym bardziej, że rywalizacja taka istnieje, bo każdy świadomy robotnik stara się pracować jak najlepiej, i ona powinna być motorem współzawodnictwa.

W Fabryce Cukrów „Pomo-

rzanka” współzawodniczą dwie zmiany: majstra Derunę i Pietkiewicza. Tablica informuje każdego dnia, która zmiana pracowała lepiej. Rywalizacja ta weszła w krew załogę. Robotnicy uważają za swoją osobistą sprawę przyczynić się do zwycięstwa swej zmiany. Podobnie mobilizując rolę odgrywa współzawodnictwo pomiędzy działem mlecznym a karmelarnią o sztandar przechodni. Należy częściej opierać się na umowach i rywalizacji pomiędzy brygadami, zmianami oraz indywidualnie pracującymi robotnikami. Poważnym dopinaczem może tu być sztandar przechodni lub porzec ufundowany dla zwycięzców. Niestety, formę tę stosujemy w zakładach pracy naszego województwa bardzo rzadko. Nie ma jej w największych fabrykach na naszym terenie — w Słupskiej Fabryce Mebli i Słupskiej Fabryce Narzędzi Rolniczych.

Podobnie zaniedbane jest współzawodnictwo o tytuł najlepszego w zawodzie.

W obu wymienionych zakładach nie potrafiono wymyślić nazwiska najlepszego stolara lub ślusarza, a przecież znać ich powinna cała załoga, nie mówiąc już o towarzyszach z kierownictwa. Współzawodnictwo takie zachęcało by ponadto do podnoszenia kwalifikacji zawodowych, a przyznanie tytułu byłoby słuszną nagrodą dla najlepszych pracowników.

W dniach czynu festiwalowego, który ogarnia całe zakłady, widać wyraźnie, że twórczej inicjatywie robotników nie towarzyszą właściwe metody kierowania tym ruchem ze strony organizacji partyjnych i związkowych oraz dyrekcji. Zaniedbane są formy organizacji oraz propaganda i codzienna kontrola podejmowanych zobowiązań.

Robotnicy pracując ofiarnie, wykonując swe zobowiązania mają prawo żądać, aby wysiłek ich był doceniany i oceniany.

Mówimy o zaszczytce przodownictwa „od święta”, na akademiach, lecz jakże często zapominamy o przodujących ludziach w pracy codziennej. Rzadki jest wypadek, aby po przekroczeniu planu przez oddział, czy wykonaniu zobowiązania przez pojedynczego robotnika przyszedł do hali dyrektor, sekretarz podstawowej organizacji partyjnej czy przewodniczący rady zakładowej i złożył gratulację zwycięzcy.

Należy pamiętać, że niepopularyzowanie wyróżniających się robotników, niekontrolowanie wykonywanych zobowiązań, to niedocenianie twórczego wysiłku i ofiarności klasy robotniczej.

Warto o tym przypomnieć w te lipcowe dni, kiedy podsumowujemy wyniki zobowiązań Czynu Lipcowego i Czynu Festiwalowego — organizacja cłom partyjnym i związkowym oraz dyrekcjom naszych zakładów.

T. SOKOŁOWSKI

## Młodzież słowacka przygotowuje się do Festiwalu



Na zdjęciu: członkowie Słowackiego Ludowego Zespołu Artystycznego „Sluk” podczas próby jednego z tańców ludowych przygotowywanych na Festiwal Warszawski. (Foto — CAF)



Odkrycie archeologiczne

W okolicach jeziora Łeba znaleziono łódź słowiańską z X wieku

16 lipca br. archeolog Muzeum Pomorza Zachodniego w Szczecinie dr Przemysław Smolarek wraz z pracownikiem Rejonowego Kierownictwa Róbót Wodno-Melioracyjnych w Słupsku ob. Edwardem Sienkiewiczem odnalazł w okolicy jeziora Łeba koło Czarnowska, słowiańską łódź frachtową z X wieku.

Odkrycie to ma poważne znaczenie naukowe i jest dowodem potwierdzającym polskość Pomorza Zachodniego.

Łódź do czasu wydobycia za bezpieczono.

(H. K.)

PIETNUJEMU CHULIGANOW PRZYJAKOW

W ciągu kwietnia, maja i czerwca kolegium orzekające przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Koszalinie ukarało za pijalstwo i chuliganstwo 155 osób.

Ostatnio, na posiedzeniu kolegium, za zakłócenie spokoju w miejscach publicznych oraz za pijalstwo odpowiadało 11 osób. Są to: Stefan Kaczor, pracownik Baży Remontowo-Budowlanej w Koszalinie, zam. przy ul. Marińskiej 23, Edwin Jarczewski prac. Spółdzielni Wielobranżowej, zam. przy ul. Polnej 32, Władysław Witkowski prac. Koszalińskich Zakładów Roszarniczych, zam. przy ul. Morskiej 45, Kazimierz Kruszyński prac. PPUK „Ruch”, zam. przy ul. Odrodzenia 29, Kazimierz Krzyżda prac. Miejskiego Zakładu Mleczarskiego, zam. przy ul. Hibnera 12, Józef Korytko prac. ZOS, zam. przy ul. Okrzei 7, Henryk Michalik prac. PZGS, zam. przy ul. Wyspiańskiego 20, Tadeusz Niezgoda stolarz KZPT, zamieszkały przy ul. Gnieźnieńskiej Nr 27, Wiesława Sieklucka, zam. przy ul. Młyńskiej 21 oraz Stanisław Niedzwiedek, zam. przy ul. Hibnera 1.

Henryk Michalik i Edwin Jarczewski otrzymali upomnienia. Pozostałych kolegium ukarało w granicach od 100 złotych grzywny do trzech miesięcy pracy poprawczej.

(w.)

Czytajcie prasę partyjną

CO, gdzie, kiedy?

KINO

KOSZALIN — „Nowa Huta” — „Kurs na Marto”; 6. 16, 18 i 20. „Młoda Gwardia”; „Pomysłowy sprzedawca”; Kino-Teatr WDK — „Wyjści spod prawa” — seanse o godz. 17.30 i 19.30. SŁUPSK — „Polonia” — „Hierwiesz po Bogu”; „1 Maj”; — „Maclovia”; BIAŁOGARD — „Miłośnictwo Kreczyńskiego” I i II seria. SZCZECINEK — „Sprawa dr Wagnera”; WAPCZ — „Tropiedwiec nieugięty”; USTKA — „Tajemniczy wrak”; SŁAWNO — „Węgierskie melodie”; DARŁOWO — „Ditta”; BYTÓW — „Znak życia”; MIASTKO — „Przygoda w tajdze”; CZŁUCHÓW — „Srebrne kołczyki”; ZŁOTÓW — „Necylny JAŚ”; STROWIE — „Wesołe gwiazdy”; SWIDWIN — „Czarodziejski kapelus”; ZŁOCIENIEC — „Tajemnicza krwi”; DRAWSKO — „List z piórkiem”; CZAPLINEK — „Rezerwowy kracz”; POLCZYN — ZDRÓJ — „Nierozłączni przyjaciele”; MIELNO — „Dom na pustkowiu”; USTRONIE MORSKIE — „Podstęp swatki”; KOŁOBZEG — „północny port”.

Realizacja programu wyborczego - to sprawa codziennej pracy

Liczne, słuszne wnioski i postulaty jakie wysunęli przed wyborami mieszkańcy Ziemi Koszalińskiej ujęte zostały w programach wyborczych komitetów Frontu Narodowego. Trzeba przyznać, że na ogół wszystkie przydziały rad narodowych dbają o to, by wnioski wyborców były realizowane terminowo.

Przekonał się o tym podczas rozmowy z z-cą kierownictwa biura Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego w Koszalinie ob. Buldakiem. A oto kilka przykładów: mieszkańcy Debołki pozbawieni byli na miejscu pomocy lekarskiej, a z każdą najdrobniejszą sprawą musieli udawać się do odległego Walcza. Wysłani na zebrańiu przedwyborczym postulat założenia punktu lekarskiego został dzięki wydatnej pomocy Wydziału Zdrowia Prez. PRN w Walczu pomyślnie zrealizowany. Debołka po zaawansowaniu do rangi siedziby rady narodowej pomyślała również o stałym klinie. W uruchomieniu tej stałej placówki pomogł Okręgowy Zarząd Kin w Koszalinie. W Debołce założono również punkt fryzjerski.

W Rudkach w powiecie wałeckim, w wyniku realizacji programu wyborczego Frontu Narodowego, utworzono punkty kowalski, ślusarski i krawiecki. Częściowo z pieniędzy przyznanych przez państwo oraz dzięki zrealizowaniu czynu społecznego Barwice otrzymały przedszkole. Na wyróżnienie zasługuje tu szczególnie udział mieszkańców Barwic, którzy drogą organizowania różnych imprez zebrali pieniądze, za które można było zakupić poważną ilość sprzętu i zabawek dla przedszkola.

Mieszkańcy Brzeźla w powiecie człuchowskim przy nieznannej pomocy Powiatowego Zarządu Rolnictwa zmeliorowali 10 ha łąk.

Przykładów takich można by cytować znacznie więcej.

Trzeba jednak powiedzieć i o tych, którzy nie wykazują dostatecznej troski o pełną realizację programu wyborczego. Do takich m. in. należy w naszym województwie Prez. PRN w Kołobrzegu.

A oto przykład, jeden z wielu.

Od chwili kiedy członek spółdzielni produkcyjnej w Murowie ob. Jan Pacholski wysunął na zebraniu przedwyborczym wniosek o zelektryfikowanie ich spółdzielni minęło 10 miesięcy. Przez 10 miesięcy zastępca przewodniczącego Prez. PRN w Kołobrzegu ob. Abramienko obiecuje spółdzielcom, że postulat ich zostanie zrealizowany. Ale jak dotąd kończy się wszystko na przyrzeczeniach. Pomyśleć może ktoś, że chodzi tutaj o

jakąś bardzo ważną inwestycję. A tymczasem potrzebnych jest zaledwie kilka słupów i kilkadziesiąt metrów drutu. Dodać trzeba, że spółdzielcy zadeklarowali się wykonać wszelkie roboty związane z założeniem sieci wysokiego napięcia.

Ważne postulaty wysuwają również w dalszym ciągu mieszkańcy naszego województwa w czasie spotkań poselskich.

Tak np. dwa lata domagali się mieszkańcy Kołobrzegu utworzenia żłobka. Dopiero dzięki interwencji posła tow. Elczewskiego żłobek oddany został do użytku. Także dzięki jego interwencji przydzielono w tym mieście mieszkania dla nauczycieli.

W szafach PZR w Białogardzie zalegało do niedawna ponad 400 nie załatwionych podań. I znowu dzięki interwencji posła sytuacja uległa radykalnej zmianie.

...

Słuszne wnioski wyborców muszą być systematycznie realizowane. Pamiętajcie o tym po winny gromadzić i powiatowe komitety Frontu Narodowego oraz przydziały rad narodowych wszystkich szczebli. Ony są bowiem głównie odpowiedzialne za to, czy programy wyborcze Frontu Narodowego zostaną w pełni zrealizowane.

J. BARFUSS

Spacerkiem po koszalińskich gospodach

Wielu jest w Koszalinie ludzi, którzy nie mają czasu lub możliwości przyrządzenia sobie obiadu w domu. Dlatego też zmuszeni są do korzystania z usług tzw. „punktów zbiorowego żywienia” czyli po prostu restauracji. Problem ten jest znany, ale dotychczas został problemem. Nie rozwiązano dotąd sprawy czystości i estetyki w lokalach. Zajrzyjmy do kilku.

Oto „Europa”, położona najbliżej dworca kolejowego, w niej zatrzymuje się większość przyjeżdżających do Koszalina gości. A tam...

Już w wstępie kolor ścian robi ponure i przytłaczające wrażenie. Na ścianach i suficie pełno plam, które powstały wskutek zacieków. Jeżeli usiądziecie przy stoliku — będziecie mieli dość i wrażeń i... „Europy”. Stoliki pokrywają bowiem plamy z rozlanego piwa i zupy.

Obsługa — tradycyjnie nie spleczy się. Można czekać tyle, ile się komu podoba.

W innych lokalach podobnie. W „Morskiej” jest nawet porządek, wszystko wskazuje na to, że można tu bez zastrzeżeń zjeść obiad. Ale... obrusy na stolikach są tak „sfotygowane”, że robią wrażenie odpychające. Nie można powiedzieć, że są brudne. Owszem, są wyprane, tylko nie wyprasowane i podarte. Dyrekcja KZG podobno o tym wie.

O »Koszalinie« słów kilka

Niektóre artykuły produkowane przez spółdzielnię „Koszalinka” są niewątpliwie potrzebne. Lecz zdarza się, że „Koszalinka” dubluje przemysł kluczowy, wyrabiając np. płaszczki damskie letnie i zimowe. Wykonanie ich pozostawia przy tym wiele do życzenia i to zarówno pod względem jakości, jak również samego wyglądu. Poza tym ceny ich są wyższe od płaszczki produkowanych przez przemysł kluczowy.

podwyższenia kosztów produkcji. (arp.)

podpowiadamy

Przed kilku dniami przedsiębiorstwo „Targowisko” w Zamościu uruchomiło pierwszy sklep, zajmujący się komisową sprzedażą artykułów rolnych — mleka, masła, jaj, grzybów suszonych i świeżych, ziemniaków i warzyw, a także owoców.

Sklep ten, chociaż niedawno otwarty — cieszy się już dużą popularnością wśród okolicznych chłopów. Rolnicy nie muszą bowiem tracić czasu na rynku, ani też wierać się prywatnymi przekupkami, oszukującymi często zarówno dostawców jak i konsumentów.

Obecnie największy popyt mają artykuły sezonowe — młode ziemniaki, ogórki, wiśnie itp. W sklepie komisowym, zamojskie gospodynie kupują je taniej, niż u prywatnych straganiarzy.

Ta pozytywna inicjatywa przedsięwzięcia „Targowiska” powinna znaleźć naśladowców również w naszym województwie. Będzie to poważna pomoc dla naszych rolników, szczególnie w okresie wzmogonych prac w polu, jak też i dla kupujących.

Dobra inicjatywa „Targowiska” w Zamościu kierujemy przede wszystkim pod adresem koszalińskiego przedsiębiorstwa „Targowisko”.

Dlaczego?

...ekspedientka kłosku przy ul. Świerczewskiego 13 w Koszalinie niedoważa cukierków sprzedawanych na wagę. Sprzedając np. 10 dkg. cukierków „Tolli” wrywa na nich od 4 — 5 q. tłumacząc się, że takie dyrektywy otrzymała z dyrekcji?

...remanenty zdawczo-odbiorcze w kłosku KZG na dworcu w Koszalinie, są robione w czasie najłagodniejszego ruchu pasażerskiego?

Martwa świetlica w Paprotach

W końcu maja odremontowano w Paprotach, pow. Stawno, — świetlica gromadzką. Powołało komitet świetlicowy, zorganizowano kilka zabaw, słowem wszystko zapowiadało się jak najlepiej. Cóż z tego, kiedy obecnie świetlica ta stoi pusta, a podczas deszczu podłoga świetlicy zalewana jest wodą.

Świetlicę należy się zająć jak najszybciej. Nie wolno dopuścić do tego, by pieniądze włożone w remont zostały zmarnowane.

S. J.

Wyższe wygrane ciągnięcia III rzutu 13 Krajowej Loterii

W DNIU 19 LIPCA 1955 R. — 21 10 000 — nr nr 1633, 11002, 45431, 47913, 113335, 117399, 21 5 000 — nr nr 32187, 52689, 62601, 68728, 83298, 88968, 94159, 95473, 96148, 111882, 21 2 000 — nr nr 2624, 3737, 10160, 12808, 16686, 17043, 21068, 22511, 26168, 37758, 39032, 45477, 46043, 48594, 59847, 65327, 73449, 72771, 100011, 103416, 105491, 105847, 108812, 118635, 21 1 000 — nr nr 52, 336, 6783, 8077, 9465, 12135, 12219, 13080, 14505, 16732, 17406, 18508, 21536, 22333, 22908, 25752, 28432, 36646, 36756, 37607, 37826, 38015, 39777, 41158, 42603, 46417, 47039, 47847, 47862, 47859, 51214, 52385, 52620, 52835, 54071, 57198, 57504, 60595, 61986, 63340, 64973, 68792, 67230, 67901, 68300, 68419, 69465, 70017, 71688, 72015, 72261, 72348, 72471, 78175, 78237, 78472, 78917, 80043, 80070, 84048, 84710, 84908, 85067, 83316, 87566, 88830, 88788, 92345, 92559, 94086, 94688, 97449, 98040, 100260, 101579, 106404, 107881, 110070, 114287, 114873, 115216, 115618, 119126, 119997.

W DNIU 20 LIPCA 1955 R. — 21 20 000 — nr nr 56722, 21 10 000 — nr nr 26205, 27007, 49085, 49387, 62516, 21 5 000 — nr nr 15008, 15880, 16771, 26955, 28445, 49145, 52923, 64614, 85886, 108820, 110927, 21 2 000 nr nr 2878, 3262, 5613, 8702, 13002, 14490, 15827, 24203, 26887, 31988, 49314, 49183, 53156, 53330, 63777, 66174, 67880, 68179, 70728, 73729, 82903, 87304, 87709, 92743, 95922, 98068, 98550, 100486, 107836, 110041, 21 1 000 — nr nr 290, 3242, 5195, 6175, 7276, 7337, 9031, 9234, 9590, 10912, 11434, 13347, 13650, 13883, 14099, 14281, 14547, 14936, 20855, 21498, 21731, 21815, 23555, 23579, 25694, 27370, 34185, 34679, 35144, 36216, 37844, 37989, 39611, 41088, 42958, 43235, 48370, 49060, 54454, 54872, 57548, 61170, 65444, 65578, 67517, 68731, 68898, 70442, 71666, 74628, 75287, 76023, 78869, 82081, 84774, 85151, 86801, 87066, 88152, 88479, 88844, 92551, 93331, 93693, 95505, 96673, 105313, 105682, 106547, 110234, 111839, 118490, 118778, 118934.

O G Ł O S Z E N I A

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MURARZY, BETONIARZY, ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych zatrudni od zaraz Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego — Odcinek Budowlany Nr 5 w Koszalinie.

NAUCZYCIELA instrumentów smyczkowych (skrzypce, wiolonczele, kontrabas) zaangażuje od 1 września br. Dyrekcja Państwowej Szkoły Muzycznej w Plocku woj. warszawskie. K-290-0

ZAKŁADY NASIENNE CENTRALI NASIENICTWA OGRODNICZEGO I SZKÓLKARSTWA W POZNANIU zawiadamiają

że blura swe przeniosły z dniem 15 lipca 1955 r. z Pl. Wolności 5 na ul. PALACZA Nr 134 barakj Nr III i IV Urząd Pocztowy, Poznań 8 skr. pocztowa 5. Dojazd tramwajami Nr 3, 6 i 15 do ul. Palacza. (K-291-0)

RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY

IM. HANKI SAWICKIEJ W SZCZECINIE ul. Bolesława Śmiałego 27, tel. 67-81 lub 22-60

przyjmuje zamówienia na prace ogromowe oraz dokonuje pomiarów w tym zakresie, wykonuje instalacje z masy winidurowej, wklada wanny galwanizacyjne, urządzenia klimatyzacyjne oraz wszelkie urządzenia laboratoryjne (przeciwkwasowe). K-287-0

OGŁOSZENIA DROBNE

PODZIĘKOWANIE

Przyjałom i kolegom — pracownikom M.Z.B.M. oraz wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę drogiemu naszemu meżowi i bratu Feliksowi Anierskiewiczowi — składają najserdecz-

niejsze podziękowanie — żona, dzieci i rodzina. (G-229-1)

KUPNO

KUPIE dom w Koszalinie względnie na peryferiach Koszalina. Oferty kierować — Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa”, Koszalin, Lampe 26. (G-230-1)

„Głos Koszaliński” Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Wydawca: RSW „Prasa” — Redakcja: Koszalin, ul. Alfreda Lampe 26. Telefony: centrala 484, 435. Redaktor Naczelny — 714, Sekretarz Redakcji — 811, Dział Ekonomiczno-Partyjny 24-95, Dział Rolny 38-10, Dział Terenowy i Informacji 32-85, Dział Korespondentów, Listów i Interwencji 32-39. Redaktor Naczelny przyjmuje w godz. 11 — 12. Sekretarz Redakcji w godz. 12 — 14. Administracja: Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20 II p. tel. 36-58, 22-91. — Ogłoszenia — Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa” Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20, tel. 23-27. Biuro czynne od 8 do 16. Prenumerata zakładowa miesięcznie 3,50 zł. Wpłaty na prenumeratę pocztową w wys. 5 zł przyjmują urzędy pocztowe i listonosze. Prenumerata zakładowa i pocztowa można uzyskać kwartalnie, półrocznie, lub rocznie. Tłoczono: Koszalińskie Zakłady Graficzne w Koszalinie — Przedsiębiorstwo Państwowe, Koszalin, ul. Alfreda Lampe 18/24. C-6-88. Nr zam. 174.



# Mówią twórcy

NA trawie siedzi, łamiąc list niejące przepisy (musi przecież człowiek gdzieś w końcu odpocząć), młody mężczyzna w wymiętym garniturze. Przeciiera zaczerwienione oczy, spogląda w górę, popijając herbatę z dużej butelki. Przed odpoczywającym wy-cieczkowiczem stoi jego małżonka w odświętnej i w najmniejszym nawet stopniu nie wygniecionej sukience (jak to zawsze kobiety).

— Antek — woła — bój się Boga, siedzieć na te targi przy jechales, czy co? Nasze kobiety już na chińskich jedwabach były, a ja tutaj z tobą się męczę!

— To idź, pieronie, na te jedwabie i daj mi spokój — nie odwracając głowy odpowiada małżonka tonem jak najbardziej pojednawczym i łagodnym — a ja sobie tutaj jeszcze posiedzę.

„Zmęczyl się, ma już dość” — można by sobie pomyśleć, gdyby nie jakieś szczególne rodzaju błyski, zapalające się w jego szeroko rozwartych oczach. A wyraz jego twarzy mówi o tym, że wycieczkowicz siedzi tutaj dlatego, że wciąż jeszcze nie ma dość. Tam, dokąd kieruje spojrzenie, widnieją olbrzymie stalowe maszyny.

## POZORY MYŁA

Najwidoczniej długie chwile wspólnego milczenia i patrzania zbliżają nas, bo siedzący na trawie w końcu odzywa się: „Ładne żurawie, co?” — i śmieje się, szczerząc nierówne, białe zęby.

Zurawie są rzeczywiście ładne — mimo całej swej okazałości są nadzwyczaj zgrabne i lekkie. Przez chwilę ogarnia zdumienie — przecież te strzały i liny dźwigają po kilkanaście, a nawet i po 25 ton.

Patrzę na człowieka w wymiętym garniturze i z przyzwyczajenia układają mi się okrągłe, bliźkie dziennikarskiemu sercu zdania: „Oczy tego mieszkańca dalekiego zapewne miasteczka pełne są radości i dumy. Radości, bo po raz pierwszy w życiu widzi takie wspaniałe maszyny. Dumy, bo te kolosy wyprodukowane są rękami polskiego inżyniera i robotnika. Jakież to wymowne świadectwo...”

— Pieronie — przerywa łok moich twórczych rozważań sąsiad — jakoś inaczej one tutaj wyglądają!

## (Korespondencja własna z Poznania)

— Co pan chce przez to powiedzieć?

— Bo kiedy czelek je robi, to wydaje się — nic nadzwyczajnego. A jak patrzy ot tak, ze strony, to widzi, że już czegoś dorobiliśmy się...

Teraz już wszystko rozumiem... Zgrabne zdania układane przed chwilą wydają mi się teraz podobne do wyblakłych, wymiętych szmatek — ot, niczym ten garnitur. Z tą jedyną różnicą, że garnitur w każdej chwili można wyprasać, natomiast uwołnić się od prasowego szablonu jest znacznie trudniej.

Robotnik wstaje i żegna mnie przyjaznym skinieniem głowy. Nie zdobył się na to, żeby zapytać go o nazwisko. Dlatego pozostanie dla nas nieznanym. Szkoda, bo jestem mu nadzwyczaj wdzięczny za małą, ale wymowną lekcję życia.

Idę do towarzyszy, znajdujących się przy maszynach budowlanych.

## TRUDNO NIEKTÓRYM UWIERZYĆ

Robotnicy rozpoczynają rozmowę od dość usprawiedliwionego, trzeba przyznać, ataku na popularyzatorskie i agitatorskie umiejętności organizatorów wystawy.

— Nie wykorzystano nawet najprostszyc danych, które mogłyby wiele wyjaśnić zwiedzającym oraz nabywcom. Na przykład ta nasza koparka uniwersalna „KU-1003”, którą wszyscy podziwiają, może mieć aż sześć zastosowań: jako żuraw, kafar, spychacz, chwytak itd. To nie byle jakie osiągnięcie polskiej techniki. Interesowali się tą koparką nabywcy z Anglii, Francji i Kanady, nie mówiąc o innych, mniej przemysłowych państwach. A na tabliczce nie o tych zaletach maszyny nie powiedziano. Podano tylko trzy wskaźniki techniczne...

— Owszem, wielką niespodziankę zrobiliśmy nie tylko gościom zagranicznym — mówi tow. Biryńczyk, kierownik sekcji montażu zakładów „Łą-bedy”. — Najczęściej pytają nas i towarzyszy z „Mostostalu”: „Czy te maszyny rzeczywiście są polskiej produkcji?”. Trafia się czasami i u nas takie niedowiadanie, że trzeba face

ta wciągać do środka koparki i pokazywać polskie stemple na poszczególnych częściach maszyny.

## MOZGIEM I RĘKOMA

Tow. Biryńczyk opowiada dalej o tym, jakie trudności musiała pokonywać załoga zakładu, nim powstała koparka „KU-1003”. „Nasi technicy, mechanicy i robotnicy wykaza li niezwykłą dojrzałość myśli konstruktorskiej i technologicznej. Zaczęli od sprostowania wielu nieścisłości w dokumentacji technicznej. Oprzyrzędowanie koparki wykonano w 90 procentach według własnych pomysłów i własnymi rękoma”.

Do naszej grupy przyłączył się olbrzym w granatowym kombinezonie. Wygląda na jakieś 30 lat.

— To jest właśnie jeden z twórców koparki — zapoznaje nas tow. Biryńczyk — tow. Skowronek, mechanik pierwszej kategorii, jeden z naszych przodowników i racjonalizatorów, kilkakrotnie odznaczony i nagradzany. Wykonał całą hydraulikę dla tej koparki skonstruował przyrząd do wyginania rur.

Na naszą prośbę Skowronek opowiada o sobie.

Urodzony na Śląsku, jako 20-letni chłopak został w ostat nich miesiącach wojny wcielony do hitlerowskiego Wehrmachtu. Wkrótce potem dosta je się do niewoli francuskiej. Zwolniony w 1947 roku powraca do kraju. Widocznie wysoko sobie cenit podwójnie odzyskaną ojczyznę, bo naprawdę nie marnował czasu, wykazując, jaką potęgą jest świado mo podejście robotnika do swej pracy.

Zapraszają nas na teren „Mostostalu”.

— Musicie sprostować błąd niektórych waszych kolegów z prasy — mówią towarzysze. — Kilkakrotnie już czytaliśmy w sprawozdaniach z Targów, że to są dźwigi portowe. Więc proszę zanotować, że to nie są dźwigi portowe, lecz maszyny przeznaczone do pracy na budowach.

I tu znowu kilka „rewelacyjnych” wyjaśnień. Polski dźwиг typu „Bocian” rozwiazany jest konstrukcyjnie według tych samych zasad, co i koparka uniwersalna. I, jeśli można tak rzec, jest bardzo operatywny. Może pracować na jedenastometrowym portalu, jeżeli wymaga tego wysokości budowy. Portal skonstruowano w ten sposób, że między jego „nogami” może przejechać pociąg, a więc dźwig znajdzie, niewątpliwie, zastosowanie również przy załadunku i wyładunku na koleje. Jest samobiejący i posiada urządzenie, pozwalające przesunąć go na poprzeczne tory bez demontażu.

Na placu wystawowym „Mostostalu” jeden z projektantów dźwigu, tow. inż. Jerzy Lisowski, młody człowiek (czwarty rok po studiach), opowiada o tym, jak kolos ten w ciągu 6 miesięcy został zaprojektowany, jak w toku liczy nych poszukiwań konstruowano go jako prototyp i jak to stał całkowicie przygotowany do produkcji seryjnej. Inż. Lisowski jest człowiekiem bardzo skromnym, wykazuje widoczną niechęć do słówek „bohaterstwo pracy”, „entuzjastyczny zryw” itd. Daje się wy czuć, że czyn robotników, techników i inżynierów, twórców „Bociana”, uważa za rzecz naturalną, samo przez się zrozumi ała. Czy takie podejście do sprawy nie jest znacznie wymowniejsze niż setki superlatywów?

Szliśmy przez dziedzińiec zastawiony dziesiątkami maszyn, o których nie miał pojęcia polski przemysł przedwojenny. Większości tych maszyn nie produkowaliśmy jeszcze 5 lat temu. O maszyny te ubiegają się obecnie liczne kraje.

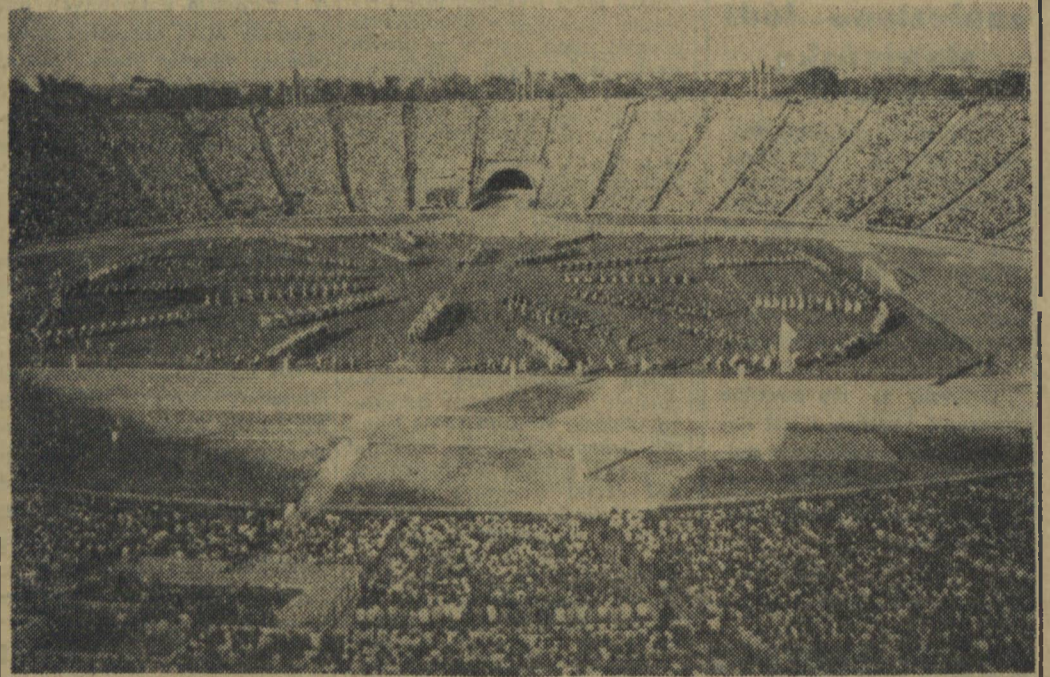
— A przecież to dopiero początek... — rzuca ktoś z otacza jących nas ludzi w granatowych kombinezonach.

Olo padło wielkie słowo...

W. STYCZYŃSKI

# S=P=O=R=T

## Po raz pierwszy na Stadionie Dziesięciolecia



W dniu 22 lipca br. nastąpiło uroczyste otwarcie Stadionu Dziesięciolecia.

Na zdjęciu: fragment masowego pokazu.

## Cenna inicjatywa Budowlanych Kołobrzeg

Pragnąc przysłużyć się państwowemu gospodarstwu rolnym w szybkim i terminowym sprzątnięciu zbóż, członkowie koła sportowego Budowlanych z Kołobrzegu postanowili przez cały miesiąc pracować przy żniwach w gospodarstwie Kędzielno. W ubiegłą środę wyjechali już do pracy członkowie drugiej drużyny piłkarskiej. Sportowcy kołobrzescy wzywają wszystkie koła Ziemi Koszalińskiej do pomocy w ich ślady. Spodziewamy się, że prawdziwie sportowa i gospodarska postawa Budowlanych znajdzie w województwie licznych naśladowców.

## Na boiskach przeszło 180 zawodników

### Na widowni komplet

## Święto sportowców w Białogardzie

Rano spadł deszcz. Na chwilę wydużyły się miny organizatorów i uczestników białogardzkiego festynu. Szybko jednak wypołodziło się i ulicami przeciągnęły kolumny sportowców, udających się na stadion Kolejarza, aby w szlachetnej walce o pierwszeństwo uczcić zbliżający się V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów.

Walka była zaciekła i wyniki dobre. Szczególnie dobrze spisał się lekkoatleta. W biegu na 100 m mężczyzna Młynarczyk wyrównał rekord okręgu wynoszący 11,1 sek., a na 200 m po bił dotychczasowy rekord. Również i wśród kobiet wyrównano rekord okręgu. Uczyniła to Weltrowska w skoku w wysoki osiągnąjąc wysokość 136 cm.

A oto niektóre rezultaty lekkoatletyczne:

### MEŻCZYŹNI:

100 m — Młynarczyk 11,1  
200 m — Młynarczyk 22,0  
1000 m — Sak 2,41,6  
3000 m — Leszczyłkowski 9,28,6  
skok w dal — Leonowicz 6,41  
dysk — Firewicz 41,72

### KOBIETY:

100 m — Hajncel 13,2  
200 m — Hajncel 26,9  
wzwyż — Weltrowska 136 cm.

Na 30-kilometrowej trasie rozegrany został uliczny wyścig kolarski. Pierwsze miejsce i prawo uczestnictwa w warszawskim Festiwalu zdobył Marian Trychoń z LZS Szczecinek, który dystans ten przebył w czasie 50,16 min.

Na boisku Sparty odbywał się błyskawiczny turniej piłkarski. Bezkonkurencyjnymi okazali się piłkarze białogardzkiego Kolejarza. Drugie miejsce zdobyli Budowlani z Kołobrzegu, trzecie WKS Koszalin.

W koszykówce mężczyźni pierwsze miejsce zajął Białogard przed Koszalinem i Kołobrzegiem.

W siatkówce mężczyźni pierwsze miejsce zajął koszaliński

## W czwartek wyścig kolarski o Puchar Przechodni „Głosu Koszalińskiego”

27 lipca przybędą do Koszalina powiatowe sztafety młodzieżowe wozące meldunki o wykonaniu zobowiązań przedewszystkiem do Warszawy sztafeta wojewódzka. W związku z tym odbędzie się szereg imprez. Jedną z nich jest corocznie rozgrywany wyścig kolarski o Puchar Przechodni „Głosu Koszalińskiego”. Do tychczas zgłosili swój udział kolarze słupskiego Startu. Trasa wyścigu wynosi około 90

km. Rozegrane zostaną trzy lotne finisze, za wygranie których, jak również za wygranie całego wyścigu zwycięzcy otrzymają cenne nagrody. Jak już podawaliśmy w tej chwili Puchar znajduje się w posiadaniu koszalińskiej Gwardii. Liczymy na dużą liczbę startujących. Zaproszeni zostali również reprezentanci Szczecina i Bydgoszczy.

Początek wyścigu o godz. 14,30.

## Generalna próba lekkoatletów przed II MISM

W niedzielę na stadionie WP w Warszawie kadra lekkoatletyczna rozpoczęła dwudniowe zawody kontrolne, które są generalną próbą czołwików przed II MISM. Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych poziom zawodów był dobry. W wielu konkurencjach uzyskano szereg wartości cnych wyników. Dotyczy to szczególnie sprinterów. W jednym z półfinałów 100 m zwyciężył Szmidt w 10,6 przed

Kiszką — 10,6 i Baranowskim — 10,7, a w sztafecie 4x100 m czwórka: Baranowski, Voigt, Jarzembowski i Szmidt uzyskała 41,1, a więc o 0,1 sek. lepiej od rekordu Polski.

Na dobrym poziomie stał również skok w dal mężczyźni i kobiet. Grabowski miał tym razem wszystkie udane skoki, a najlepszy z nich 7,40 zapewnił mu zwycięstwo przed Kropidłowskim — 7,32. Wśród kobiet zwyciężyła Kuslan — 5,85 przed Ilwicką-Chojnacką — 5,62.

W oszczepie pod nieobecność Sidły, Walczak wygrał pewnie mając już w pierwszym rzucie 72,32. Drugi był Radziwonowicz — 67,36, a trzeci — Kopyto — 63,57.

W Spale odbyły się w niedzielę zawody w rzucie młotem. Zwyciężył Niklas — 58,85 przed Harmatą — 55,76 i Ciepłym — 54,00.

## Dz's Garbarnia gra w Ustce a w sobotę w Słupsku

Pewne nieporozumienie wśród zwolenników piłkarstwa wywołała notatka zamieszczona w sobotnim numerze „Głosu Koszalińskiego”, która zapowiadała występ Garbarni w Słupsku w sobotę. Wyjaśniamy, że chodziło nie o minioną sobotę, a o następną tj. 30 lipca. A zatem 30 lipca Garbarnia gra w Słupsku z reprezentacją województwa.

Dzisiejsze spotkanie z reprezentacją Ustki rozpoczyna się o godz. 17-tej.

## Piłkarski Puchar Polski

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędą się dalsze rozgrywki piłkarskie o Puchar Polski. W sobotę spotkają się w Szczecinku miejscowy Kolejarz z Gwardią Koszalin. W niedzielę zostaną rozegrane następujące spotkania (gospodarze na pierwszym miejscu):

LZS Sławno — LZS Babilice  
Włókn. Złoc. — Gwardia Wałcz  
WKS 1324 — Sparta Złotów  
WKS Koszalin — Sparta Drawsko  
Budowl. Białog. — Budowl. Człuchów

Sparta Szczec. — LZS Karlino  
Mistrz pow. Świdwin — Kolej. Kołobrzeg.

## Notatnika reportera ZIEMI KOSZALIŃSKIEJ

## O morskich krukach i siwych czaplach

Kormoran, zwany też krukem morskim, należy do rzadkich ptaków w Europie. Na terenie naszego województwa, w nadleśnictwie Rzeszenica, niedaleko Przechlewa, w pow. człuchowskim gnieździ się od dawnych czasów największa w Polsce kolonia kormoranów, licząca około tysiąca sztuk dorosłych ptaków. Kormorany upodobaly sobie stary bukowy drzewostan, rosnący nieopodal dużego jeziora Szczytno.

Rybożerny ten ptak legnie się w gniazdach zakładanych na konarach wysokich drzew. Zarłocność kormoranów jest niezwykle duża. Dzielnie spożywa jednego kormorana okieślne jest na 1—2 kg ryb, wśród których wogorze należy do ulubionego pożywienia tego ptaka.

W poszukiwaniu pokarmu kormorany odlatują od swych gniazd do odległych o kilkanaście i kilkadziesiąt kilometrów jezior. Młode kormorany, do czasu samodzielnego lotu, przebywają w gniazdach na drzewach, karmione przez rodziców. Panuje tu też dlatego nieopisany ruch i wrzawa od świtu do nocy.

Zarłocność i pracowitość kormoranów umożliwia im wykorzystanie Chinycy, którzy tresowanymi ptakami zakładają żelazne obrączki na szyje, umożliwiając w ten sposób pokłnicie złowionych ryb. Gdy właściciel skrzydatego rybaka uzna, że odłowiona ilość ryb jest wystarczająca, daje mu odpowiednią porcję, jako zachętę do dalszych połowów.

Z uwagi na rzadkość kormoranów w naszym kraju, są one otoczone ścisłą ochroną. Naukowe badania stwierdzają, że istnieje biologiczna zależność między stanem ilościowym kormoranów, a stopniem zarybienia zbiornika wodnego będącego bazą jego wyżywienia. Sikoro bowiem wraz z nadmiernym rozmnożeniem się ptaków zaczyna braknąć ryb, to automatycznie maleje stan kolonii kormoranów. Gdy zaś to nastąpi, to zwiększa się z kolei stan ryb w jeziorze, przy czym stan ilościowy tych ptaków jest w daleko większym stopniu zależny od stanu ilościowego ryb, niż na odwrót.

Nieopodal kolonii kormoranów — w nadleśnictwie Rzeszenica — gnieździ się, obliczona na 500—800 sztuk, kolonia legowa czapli siwych. Obszar gromadnego występowania obu tych chronionych ptaków stanowi rezerwat blisko 30-hektarowy. Omsowane kolonie są cennymi obiektami studiów z zakresu socjologii, obyczajów i psychologii ptaków oraz naturalna placówka badawcza. Aby zwie dzić ciekawki i jedynej w swoim rodzaju rezerwat, nie trzeba dokonywać dużego wysiłku. Od stacji kolejowej Przechlewo, w ciągu 45 minut moż na piechotę dojść do kolonii kormoranów i czapli, które widać już z daleka szubując nad lasem.

W okresie wakacji letnich i wędrowek turystycznych, warto zajrzeć więc do gniazd współzyczących obok siebie morskich kruków i czujnych siwych czapli. Kormorany są bowiem tak zajęte sobą, że zupełnie nie płoszy ich obecność człowieka.

Ze zwiedzeniem rezerwatu trzeba się spieszyć, ponieważ w drugiej połowie sierpnia wraz z odlotem ptaków do ciepłych krajów zamorskich opuszczają one swoje legowiska.

J. M.